

Redakcja: tel. 128-28, 122-28. Admistracja: tel. 122-48, ul. Świrki i Kasprzyki Nr. 2.  
 Redaktor: J. Jędrzejko. Redaktor naczelny: J. Jędrzejko.  
 WYKONAWCZY PRACOWNICY:  
 PRENUMERATA: miesięczna 4 zł, kwartalna 12 zł, półroczna 22 zł, roczna 40 zł. Od dnia 1 stycznia 1937 r. prenumerata zamawiana z przesyłką pocztową wynosi: miesięczna 4 zł 50 gr, kwartalna 13 zł 50 gr, półroczna 25 zł, roczna 45 zł.  
 Reklamowa: ogłoszenia ogólnego charakteru 100 gr za linijkę i dzień, ogłoszenia specjalne 150 gr za linijkę i dzień. Reklamowa: ogłoszenia ogólnego charakteru 100 gr za linijkę i dzień, ogłoszenia specjalne 150 gr za linijkę i dzień.

# Pracownik

**CENY OGŁOSZEŃ:**  
 Przekrój tekstem 1,1-2 mm, 1 linijka 40 gr, 2 linijki 80 gr, 3 linijki 120 gr, 4 linijki 160 gr, 5 linijek 200 gr, 6 linijek 240 gr, 7 linijek 280 gr, 8 linijek 320 gr, 9 linijek 360 gr, 10 linijek 400 gr, 11 linijek 440 gr, 12 linijek 480 gr, 13 linijek 520 gr, 14 linijek 560 gr, 15 linijek 600 gr, 16 linijek 640 gr, 17 linijek 680 gr, 18 linijek 720 gr, 19 linijek 760 gr, 20 linijek 800 gr, 21 linijek 840 gr, 22 linijek 880 gr, 23 linijek 920 gr, 24 linijek 960 gr, 25 linijek 1000 gr.  
 Za 1 w. mm. w 1 linijce szer. 70 mm. (strona 5 linijek), w wydaniu prowadzonym 75 gr. Za termin dokończony i treść ogłoszenia administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 62.005.

Rok XIII Nr. 245

Łódź sobota 11 grudnia 1937 r.

## ZAPOWIEDZ OFENSYWY POWSTAŃCZEJ?

**Zamknięcie granicy francusko-hispańskiej**  
 BORDEAUX, 11.12. — Agencja Havasa donosi: Dowództwo Irunu powiadomiło pięć policję francuską w Hendaye, że granica francusko-hispańska będzie do dnia 20 grudnia zamknięta i wszelkie przedostanie się na terytorium hiszpańskie czy też opuszczenie go uniemożliwione. Mimo tej zapowiedzi express południowy z Irunu przybył do Hendaye, jakkolwiek z kilku godzinnym opóźnieniem. Władze hiszpańskie nie udzieliły, w związku z tym zarządzeniem żadnych bliższych wyjaśnień. Zda się się jednak nie ulegać wątpliwości, że jest to zapowiedź mającej się w najbliższym czasie rozpocząć ofensywę powstańczej.

### WYCOFANIE 2 ESKADR PATROLOWYCH

LONDYN, 11.12. — Zapowiedziane zostało wycofanie 2 eskadr patrolowych, dozorujących kontrolę na Morzu Śródziemnym. Zarządzenie to spowodowane zostało poprawą sytuacji na wodach hiszpańskich.

### STRĄCONE SAMOLOTY.

SALAMANKA, 11.12. — Oficjalny komunikat kwatery głównej donosi, że w dniu wczorajszym w czasie walki powietrznej 20 nieprzyjacielskich samolotów, tracili 20 nieprzyjacielskich samolotów, tracąc tylko jeden.

### ALICANTE POD OBSTRZAŁEM

BARCELONA, 11.12. — Agencja Havasa donosi: Wczoraj o godz. 16-ej ostrzeliwano powstaniec okolicy Alicante. Dwie osoby zostały zabite, a około 40-tu rannych.

### OSWIADCZENIE AMERYKANSKIEGO KOMUNISTY.

NOWY JORK, 11.12. — Na zebraniu przywódców partii komunistycznej oświadczył sekretarz partii Browder, że mimo decyzji departamentu stanu nie wydawania paszportów do Hiszpanii komukolwiek, prócz lekarzy i członków misji sanitarnych partia komunistyczna będzie nadal przeciwna.

### Tysiące samochodów uwiezilo w zaspach śnieżnych

NOWY JORK, 11.12. — W większości stanów wschodnich panują od kilku dni niebywałe burze śnieżne. Tysiące samochodów uwiezilo na drogach w zaspach śnieżnych. W wielu miejscowościach, z powodu przerw w komunikacji daje się odczuwać brak żywności. Skutkiem burzy zamrzło na śmierć w stanie Nowy Jork 11 osób, a w Pensylwanii 14.

## Wychowankowie Szkoły Wojennej w St. Cyr składają przysięgę



Nowi uczniowie słynnej francuskiej szkoły wojennej w St. Cyr, składają klęskę przysięgę.

**ZEGARKI  
 OBRĄCZKI  
 BIŻUTERJE  
 WAJTAŃCIE  
 W. B. KOWALSKI  
 Łódź Piotrkowska 3  
 tel. 104-60**

## Niewyjaśniona sytuacja w Nankinie.

**Instrukcja do dowództw japońskich na froncie**  
 TOKIO, 11.12. — Ministerstwo wojny rozesało w przeddzień upadku Nankinu — instrukcję do wszystkich dowództw na froncie, w której zaleca nie upajanie się odniesionym zwycięstwem. Zajęcie Nankinu jest wprawdzie rzeczą ważną z punktu widzenia strategicznego nawet niezwykle doniosłą, nie oznacza ono jednak w żadnym wypadku zakończenia konfliktu japońsko-chińskiego. Nastanie ery pokojowej współpracy z narodem chińskim będzie po przedzie — kończy instrukcja — przez wiele jeszcze wysiłków i ofiar ze strony armii japońskiej.

### OBRONA RESZTEK NANKINU.

NANKIN, 11.12. — Z chińskich źródeł donoszą, że wczoraj o godz. 13-tej, po wygaśnięciu terminu ultimatum japońskiego, rozgorzały u wrót Nankinu ponownie walki. Mimo gwałtownego bombardowania, pozycje chińskie są nadal utrzymane.

### ZDOBYCIE „BRAMY SŁAWY”.

SZANGHAJ, 11.12. — Przedstawiciel armii japońskiej oświadczył wczoraj rano dziennikarzom, że nie posiada bliższych wiadomości o stoczonych wczoraj pod Nankinem walkach. Potwierdził jedynie wiadomość o zdobyciu „Bramy Sławy”, co było zresztą wiadome już wczoraj wieczorem. Wojska japońskie znajdują się obecnie — jego zdaniem — w odległości 2 km. od murów miasta.

## Transport rodzin robotników polskich w drodze do Belgii...

POZNAN, 11.12. — Przez Ostrów i Zbuczyn przejechał do Belgii transport rodzin robotników polskich, pracujących tamże. Transport liczył 920 osób, pochodzących z polskiego zagłębia węglowego. Następne transporty rodzin z południowych powiatów Wielkopolski i Poznania odjadą w dniach 15 i 20 bm.

## ZA MILION ZŁOTYCH OGÓRKÓW wywozi Polska do St. Zjednoczonych.

GDYNIA, 11.12. — Dostawy ogórków w puszkach z Polski w roku 1936 wykazały przeszło 600 tysięcy złotych, a w rozpoczętym sezonie 1937-38 zapowiada się eksport do Stanów Zjednoczonych na przeszło milion zł. — Ze względu na znaczenie tego eksportu dążyć należy do usunięcia braków i szkodliwych metod handlowych, co hamująco wpływa na dalsze tendencje rozwojowe.

## Sufit runął na widzów. Panika w teatrze.

BUENOS AIRES, 11.12. — W miejscowości Rosario w czasie przedstawienia teatralnego runął sufit, powodując niebywałą panikę. Kilkaset osób odniosło, w chwili usiłowania opuszczenia teatru, ciężkie lub lżejsze obrażenia. Stan trojga rannych jest beznadziejny.

## BIAŁA ŚMIERĆ W POLU ZMARZNIĘTY TRUP ZEBRAKA.

ŁÓDŹ, 11 grudnia. Łódzki Urząd Sledczy zanotował w dniu dzisiejszym pierwszy wypadek śmiertelnego zamrznięcia w czasie rozpoczynającej się obecnie zimy. Mianowicie pod miasteczkiem Widawą na polu, stanowiącym własność Katarzyny Urbańskiej znalezione zostały zamrznęte zwłoki nieznanego mężczyzny w wieku około 55 lat. Okoliczni mieszkańcy poznali zmarłego, jako zebra, którego widywano kilkakrotnie. Zmarły odziany był bardzo nędznie, był bosy i nie miał nakrycia głowy. W czasie kilkustopniowego mrozu, który go pochwylił w polu, biedny włóczęga zasnął i zmarł. Policja wdrożyła dochodzenie w kierunku ustalenia personalii ofiary mrozu.

### PIERWSZA OFIARA ŚLIZGAWKI. Chłopiec utonął pod cienkim lodem.

ŁÓDŹ, 11 grudnia. — We wsi Mostki, gminy Sompolno w powiecie kolskim padł ofiarą ślizgawki na pierwszym lodzie 7-letni Daniel Kazimierz Białecki. Małec idąc rano do szkoły zauważył, że doły po wykopanych torcie pokryły się lodem. Zboczył więc z drogi i począł się ślizgać na cienkim lodzie, który załamał się. Chłopiec utonął zanim ktokolwiek zauważył wypadek. Zwłoki ofiary pierwszej ślizgawki w dołku i powiadomiono władze policyjne, które wydały zarządzenie aby dzieci ostrzec przed niebezpieczeństwem.

**Dolar 5.25**  
 Kurs oficjalny. Bank Polski kupował dolary po 5.25, funty angielskie 26,27, franki szwajcarskie po 121.60 (za 100), franku francuskie — 17.70, za liry włoskie płacono 21,00

## ŁUDZKI MOST PRZEZ RZEKĘ.



Japończycy napotykają w swoim marszu w głąb Chin na liczne rzeki. Aby uniknąć zmożenia wszystkich żołnierzy, część z nich tworzy „żywy most” po którym przebiegają ich koledy na drugą stronę.

## Pożar wśród gruzów wagonów Dalsze poszukiwanie trupów.

LONDYN, 11.12. — W związku z katastrofą kolejową pod Castlegary, donoszą oficjalnie, że 25 osób znajduje się w szpitalu, 33 odniosły lżejsze rany, 34 niezliczone tylko obrażenia. Około północy wybuchł pożar wśród gruzów wagonów. Znajdowały się tam jeszcze prawdopodobnie zwłoki 8-miu ofiar, podczas gdy zwłoki 24-eh zabitych w katastrofie pasażerów zostały już przeniesione do urzędowej w jednym z budynków kolejowych przewoźniczo.

### JESZCZE 3 TRUPY.

LONDYN, 11.12. — Dziś nad ranem wydobyto z pod szczątków wagonów zwłoki 3-eh dalszych ofiar katastrofy kolejowej w Castlegary, przez co ogólna liczba podniosła się do 29-ciu.

## Ofiara napadu bandyckiego zmarła w szpitalu.

KATOWICE, 11.12. — Jedną z ofiar krwawej zbrodni bandyty Maruszczyki, Wiktorii Gałuszkowa, żona restauratora w Katowicach-Zależu, zmarła wskutek odniesionych poważnych ran, w piątek o godzinie 12.30 w szpitalu miejskim w Katowicach. Mąż jej, Józef Gałuszka, wyleczywszy się z lekkich ran, opuścił już szpital. Trzecia ofiara zbrodni, inwalida Białas z Zaleskiej Hałdy, rannony dwukrotnie ciężko przez bandytę, przebywa nadal w szpitalu. Stan jego zdrowia uległ w dniu wczorajszym dalszemu polepszeniu.

## Warkot samolotów lepszy niż... masło. Wielkie przemówienie min. Goebbelsa.

KRÓLEWIEC, 11.12. — Wczoraj w godzinach popołudniowych przybył do Królewca minister propagandy Rzeszy dr Goebbels, celem przyjęcia nadanego mu przez miasto obywatelstwa honorowego. Wieczorem wygłosił min. Goebbels dwugodzinne przemówienie, w którym omówił najaktualniejsze zagadnienia niemieckiej polityki wewnętrznej i zagranicznej.

Omawiając problemy wewnętrzne, minister Goebbels stwierdził, iż na zadawane często pytania czy plan czteroletni służby celem wojennym, można odpowiedzieć iż w razie konieczności ma on również na widoku cele wojny. Czestokroć pewne posunięcia połączone z wykonywaniem tego planu wymagały dużego ryzyka, jednak udawały się zawsze, dzięki zupełnej konsolidacji narodu niemieckiego.

— To prawda — oświadczył min. Goebbels — że w ostatnim czasie jest w Niemczech coraz mniej masła, lecz gdy w nocy słyszymy nad naszymi głowami warkot samolotów, to mamy pewność, że są to samoloty niemieckie, a nie angielskie, czechosłowackie, lub sowieckie.

Następnie przeszedł minister Goebbels do niezwykle ostrego ataku na bolszewizm, stwierdzając, że w Europie nie może być istnieć równocześnie z narodowym socjalizmem.

Przechodząc do zagadnień polityki zagranicznej, stwierdził min. Goebbels, że Niemcy już nie są dzisiaj izolowane, czego dowodem jest sojusz z Włochami, Japonią oraz pakty z Polską, Belgią, Węgrami i Austrią.

Omawiając sprawy kolonii, powtórzył min. Goebbels znaną tezę niemiecką, uzasadniając konieczność kolonii dla Niemiec. Zaznaczył, że nie może on wprawdzie określić kiedy Niemcy otrzymają kolonie, lecz zapewnił, że fakt ten z całą pewnością nastąpi.

Przemówienie min. Goebbelsa wygłoszone zostało do dziesięciotysięcznej rzeszy słuchaczy.

**Kupiony znaczek F.O.M.**  
 tworzy miliony potrzebne na budowę polskich okrętów wojennych

KINO-TEATR IKAR

Lódź, ul. Przejazd 34

Kino-Teatr METRO

Przejazd 2.

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

HARRY BAUER, IWAN MOZZUCHIN i MARCELE CHANTAL w filmie p.t. Nostalgiczny program: Panowie z towarzystwa i Srebrna torpeda.

Potężny dramat mrozący krew w żyłach, walka dwóch mężczyzn, o serce pięknej mełatki. NAD PROGRAM: Aman w opalach, — groteska kolorowa i PAT Początek seansów o godz. 16 ej W soboty i święta Ceny miejsc na pierwszy seans 25 i 40 gr. na pozostałe 23, 40, 54, 70 i 80 gr

Dzisiaj i dni następnych!

„PARAJA GWIAZD WARSZAWY”

Pierwszy polski film rewolwy oraz najnowsza komedia w rol. gł. Bustier Keaton

Wesoły program!

„Ladnie i mroźno”

Stan pogody w Łodzi

Krwawa strzelanina w lesie.

PIĘĆ OSÓB RANNYCH.

KONIN, 11 grudnia. — W lasach wsi Wieloletka gminy Dąbroszyn w powiecie konińskim bardzo częste były kradzieże drzewa. Wczoraj trzej właściciele lasów Erdman Jantz, Ludwik Kohanke i Marcin Lechelt dokonywali obchodu lasów i zauważyli w różnych miejscach kilku osobników ścinających brzozy. Trzej właściciele lasu zaczęli się, a następnie wyskoczyli z ukrycia i zdolali zatrzymać jednego z osobników Romana Kubiszewskiego ze wsi Łagiewniki. Zatrzymano począł zzywać na pomoc pozostałych, którzy nadbiegli i rzucili się na właścicieli lasu. Napastnikami byli Antoni Marcinkowski, Stefan Durański i Feliks Wrzosek, wszyscy ze wsi Aleksandrów. Usiłując odbić zatrzymanego Kubiszewskiego, zlodziejce zaatakowali kibią broniących się właścicieli lasu. Najpierw walczono na pięści i kiję, a następnie doszło do obustronnej strzelaniny, gdyż zlodziejce posiadali również broń palną. W czasie wymiany liczących strzałów ranni zostali wszyscy trzej właściciele lasów, a spośród atakujących Marcinkowski i Durański. Zaden jednak z wyżej wymienionych nie jest ranny śmiertelnie. O wypadku poszkodowani właściciele lasów powiadomili władze policyjne, które wdrożyły dochodzenie.

Niebezpieczny kłusownik.

STRZAŁY DO GAJOWEGO.

TUREK, 11. 12. — Gajowy majątku Bernace, Jan Górka natknął się w czasie obchodu na znanego w powiecie tureckim kłusownika 27-letniego Józefa Košbę, zamieszkałego we wsi Czeka, gminy Orzeszków, pow. tureckiego. Gajowy, który już niejednokrotnie chciał pochwytać niebezpiecznego kłusownika, zatrzymał Košbę, ten jednak wyrwał się i począł uciekać. Gdy Górka puścił się za nim w pogon, kłusownik wy dobył rewolwer i począł strzelać, na szczęście jednak nie trafił gajowego, który równie odpowiadał strzałami z dubeltówki. Ostatecznie kłusownik zbiegł. Powiadomione przez gajowego władze policyjne w Turku wdrożyły dochodzenie przeciwko kłusownikowi i poszukują go.

ŻYCIE ZGIERZA Gospodarka b. tymcz. prez. Jankowskiego w opinii Komisji Rewizyjnej.

W Ratuszu o godz. 19-iej odbyło się pod przewodnictwem prezidenta J. Świerca posiedzenie Rady Miejskiej poświęcone uchwaleniu budżetu dodatkowego na r. 1937-38 oraz sprawozdanie Komisji Rewizyjnej na rok 1936-37. Budżet zreferował prezydent Świercz, tłumacząc szczegółowo każdą pozycję. I tak w dziale I administracja ogólna — preliminarz na 569.183- podwyższono o 44800 — i zmniejszono o 9.000 zł. Zmniejszenie dotyczy wydatków personalnych, zwiększenie zaś na apłatę długów, placę i drogi publiczne. Dział — oświata — podwyższono o 5.750 — z powodu remontu dachu szkoły nr 1. Dział zdrowia publicznego zwiększono o 4.500 a niektóre referaty zmniejszono o 4.000 zł. Dział Opieka Społeczna zwiększono o 10.150 zł powiększając sumy na wyżywienie w kuchniach publicznych. Dział „Bezpieczeństwo publiczne” — zwiększono o 10.000 zł a zastanawiało utrzymanie nowych 150 lamp w wydatkach nad zwyczajnych zwiększono rozchody przeważnie na roboty publiczne. I tak na budowę ulic zwiększono o 150.000 zł oświata o 40.000 zł (nadbudowa szkoły pow. nr 4) regulację rzeki Bazy o 60.000 zł. Zaciągnięto również pożyczkę na zakup inwentarza dla Ochot. Straży Pożarnej. Jeżeli chodzi o globalne sumy, to np.: na roboty publiczne wydano 422.000 zł podczas gdy otrzymano około 350.000 zł. Deficyt na robotach publicznych, nie mający obecnie pokrycia wynosi 75.000. Między innymi powstał od długoz, że Fundusz Pracy nie zaakceptował wszystkich wydatków Zarządu Miejskiego w związku z prowadzeniem robót oraz z powodu zatrudnienia większej ilości robotników niż przewidywał plan zatrudnienia. Dochody zwyczajne zwiększyły się o 21.81.000 i zmniejszyły się o 21.6.000. Lasy miejskie daly więcej o 10.000 zł. (preliminarz nie przewidywał w ogóle dochodów). W reżni miejskiej skasowano fundusz odnowienia, przelewając pieniądze w sumie 10.000 do budżetu. W sposób wydatny zwiększyły się dochody z udziałów miasta w podatkach państwowych i tak w dochodowym o 10.000 zł, w obrotowym o 30.000 zł, od nieruchomości o 5.000 i t.d. Różnicę między dochodami zwyczajnymi, a wydatkami 40.000 przeznaczono na rozbudowę szkoły pow. nr 4. Jedynie trapił Zarząd Miejski deficyt 75.000 zł z robót publicznych. Zarząd Miejski poczyni jednakże w Funduszu Pracy starania o pokrycie niesłusznie nie zaakceptowanych wydatków. Dużo miejsca poświęcono sprawie niewykonalności przez Zarząd Miejski uchwały Rady Miejskiej w sprawie wypłacenia jednorazowej zapłaty z tytułu zwolnienia — sezonowcom w wysokości 30 zł. Zarząd Miejski jednak nie znajdując pokrycia na obecny deficyt, tym bardziej więc mowy być nie może o zaciągnięciu innych zobowiązań na rozdanie zapomóg zimowych. Frakcja PPS poprosiła o przerwę, podczas której naradzała się nad tą sprawą. Po przerwie frakcja postawiła wniosek, by Zarząd Miejski starał się o pieniądze z Funduszu Pracy, który łącznie z prezydentem miasta przeprowadzą interwencję. W dyskusji poruszono sprawę reżni miejskiej, gdzie należałoby przeprowadzić poważny remont kotła oraz rur wodociagowych. Przewidywano puścić się w wodę, kto ra tworzy dużo osadu. W tych warunkach kotłowi po 3 latach używania, zepsuł się. Poczęto myśleć o zmianie studni i pogłębiono ją do 80 metr i natrafiono na skałę. Obecnie zachodzi

Tramwajarze w pierwszy dzień świąt NIE STANĄ DO PRACY!

ŁÓDŹ, 11 grudnia. W związku z akcją tramwajarzy o zawarcie układu zbiorowego oraz w sprawie zgłoszonych postulatów Okręgowa Inspekcja Pracy wyznaczyła konferencję na środę przyszłego tygodnia.

Dzisiaj konferencja kwartalna z przedstawicielami Zw. Zaw. pracowników umysłowych

ŁÓDŹ, 11. 12. — W dniu dzisiejszym w Okręgowej Inspekcji Pracy odbędzie się kwartalna konferencja z przedstawicielami związków zawodowych pracowników umysłowych. Analogicznie jak i związki robotnicze — przedstawiciele pracowników umysłowych przedstawia swe postulaty i scharakteryzują warunki pracy i pracy zwłaszcza w prywatnych instytucjach. W konferencji weźmie udział 12 organizacji zawodowych, a mianowicie: Unia Zw. Pracown. Umysłowych, Związek Majstrów Fabrycznych, Związek Majstrów Przemysłu Włókienniczego, Związek Nauczycieli Szkół Wyższych, Wojewódzki Związek Księgowych, Związek Administratorów i Rządowców, Związek Niemieckich Pracowników Bankowych i Handlowych, Polski Zw. Pracowników Samorządowych i Instytucji Użyteczności Publicznej „Praca”, Powszechny Związek Pracowników Handlowych i Bankowych, Zw. Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej „Praca Polska”, Związek Pracowników Miejskich Ch. Z. Z., Zw. Pracowników Samorządowych Z. Z. P.

Z WIECU PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.

ŁÓDŹ, dnia 11 grudnia. — Wczoraj wieczorem, staraniem Międzyzwiązkowej Komisji Pracowniczej, odbyło się w sali Straży Pożarnej (11 Listopada 4) wielkie zgromadzenie publiczne pracowników miejskich. Wiece zgromadziło blisko dwa tysiące osób. Delegaci Komisji zapoznali obecnych z przebiegiem przeprowadzonej akcji oraz starań u miarodajnych czynników o uwzględnienie postulatów pracowników.

Tematem burzliwej dyskusji, w której za bierano głos kilkunastu pracowników i robotników miejskich były zwłaszcza rezultaty, osiągnięte przez delegację pracowników miejskich w czasie interwencji u wiceministra Koraska w Warszawie oraz sprawa rzeźniawo zatłoczonej zapomogi przedświątecznej, przyznanej wczoraj przez prezydenta Godlewskiego.

Nadużycia w cegielni 160 świadków na sali sądowej

WIELUŃ, 11.12. Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Wieluniu rozpatrywał sprawę b. rzadcy majątku Mokrosko Józefa Leigeberta i b. majstra cegielni parowej dom. Mokrosko Jakuba Szymańskiego, którym akt oskarżenia zarzuca, że w czasie pełnienia swych obowiązków popełnili nadużycia na szkodę p. Alojzy Jakowickiej, właścicielki maj. Mokrosko.

ŻYCIE PABIANIC

Tłum usiłował zlynczować szofera OFIARY HARCÓW SAMOCHODOWYCH.

Dzień onegdajszy przyniósł kilka wypadków najechań samochodów na przechodzących ulicami osoby, co winno dać asumpt władzom do bezpieczeństwa do zasosowania specjalnych zarządzeń, mających na celu ukrośnienie harców samochodowych po głównej ulicy miasta i uregulowanie ruchu pieszych w mieście. Przy ponad 60 tysiącach ludności unormowanie tej sprawy jest konieczne. Pierwszy wypadek najechań miał miejsce w godzinach rannych na ul. Zamkowej obok kościoła N. M. P. Orszak żałobny odbywającego się akurat w tym czasie pogrzebu zmierzal wolno w stronę cmentarza, gdy

REPERTUAR KIN.

„Apollo” wyświetla obecnie film „Dla ciebie tańczę” zaś „Venus” — „Diabli dzikiego Zachodu”.

OBIECANKI-CACANKI OSZUSTA. SKARGA PORZUCONEJ DZIEWCZYNY

ŁÓDŹ, 11. 12. — L. Szydłowska i Stanisław Stańkowski snali się od kilku lat, a od 1935 roku, to jest od czasu, gdy on wrócił z wojska, zaczęli żyć oficjalnie z sobą chodząc i uważać się za narzeczone. Przez cały rok zapewniali zakochaną dziewczynę, że ożeni się z nią i opowiadał o tym do całej jej rodziny i znajomych, nie więc dziwnego, że ona wierzyła mu i była przekonana, że niedługo się pobiorą. Z tego powodu wydawało jej się całkiem naturalnym pomaganie mu pod względem materialnym i stała, jak tylko mogła, dawała mu po kilka złotych. Poza tym zabrał jej jeszcze biżuterię, jaką miała, to jest kolczyki, zegarek i pierścionek — i także spieniężył. Szydłowska myślała, że w ten sposób bardziej

Tramwajarze w pierwszy dzień świąt NIE STANĄ DO PRACY!

ŁÓDŹ, 11 grudnia. W związku z akcją tramwajarzy o zawarcie układu zbiorowego oraz w sprawie zgłoszonych postulatów Okręgowa Inspekcja Pracy wyznaczyła konferencję na środę przyszłego tygodnia.

Dzisiaj konferencja kwartalna z przedstawicielami Zw. Zaw. pracowników umysłowych

ŁÓDŹ, 11. 12. — W dniu dzisiejszym w Okręgowej Inspekcji Pracy odbędzie się kwartalna konferencja z przedstawicielami związków zawodowych pracowników umysłowych. Analogicznie jak i związki robotnicze — przedstawiciele pracowników umysłowych przedstawia swe postulaty i scharakteryzują warunki pracy i pracy zwłaszcza w prywatnych instytucjach. W konferencji weźmie udział 12 organizacji zawodowych, a mianowicie: Unia Zw. Pracown. Umysłowych, Związek Majstrów Fabrycznych, Związek Majstrów Przemysłu Włókienniczego, Związek Nauczycieli Szkół Wyższych, Wojewódzki Związek Księgowych, Związek Administratorów i Rządowców, Związek Niemieckich Pracowników Bankowych i Handlowych, Polski Zw. Pracowników Samorządowych i Instytucji Użyteczności Publicznej „Praca”, Powszechny Związek Pracowników Handlowych i Bankowych, Zw. Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej „Praca Polska”, Związek Pracowników Miejskich Ch. Z. Z., Zw. Pracowników Samorządowych Z. Z. P.

Z WIECU PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.

ŁÓDŹ, dnia 11 grudnia. — Wczoraj wieczorem, staraniem Międzyzwiązkowej Komisji Pracowniczej, odbyło się w sali Straży Pożarnej (11 Listopada 4) wielkie zgromadzenie publiczne pracowników miejskich. Wiece zgromadziło blisko dwa tysiące osób. Delegaci Komisji zapoznali obecnych z przebiegiem przeprowadzonej akcji oraz starań u miarodajnych czynników o uwzględnienie postulatów pracowników.

Tematem burzliwej dyskusji, w której za bierano głos kilkunastu pracowników i robotników miejskich były zwłaszcza rezultaty, osiągnięte przez delegację pracowników miejskich w czasie interwencji u wiceministra Koraska w Warszawie oraz sprawa rzeźniawo zatłoczonej zapomogi przedświątecznej, przyznanej wczoraj przez prezydenta Godlewskiego.

Nadużycia w cegielni 160 świadków na sali sądowej

WIELUŃ, 11.12. Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Wieluniu rozpatrywał sprawę b. rzadcy majątku Mokrosko Józefa Leigeberta i b. majstra cegielni parowej dom. Mokrosko Jakuba Szymańskiego, którym akt oskarżenia zarzuca, że w czasie pełnienia swych obowiązków popełnili nadużycia na szkodę p. Alojzy Jakowickiej, właścicielki maj. Mokrosko.

ŻYCIE PABIANIC

Tłum usiłował zlynczować szofera OFIARY HARCÓW SAMOCHODOWYCH.

Dzień onegdajszy przyniósł kilka wypadków najechań samochodów na przechodzących ulicami osoby, co winno dać asumpt władzom do bezpieczeństwa do zasosowania specjalnych zarządzeń, mających na celu ukrośnienie harców samochodowych po głównej ulicy miasta i uregulowanie ruchu pieszych w mieście. Przy ponad 60 tysiącach ludności unormowanie tej sprawy jest konieczne. Pierwszy wypadek najechań miał miejsce w godzinach rannych na ul. Zamkowej obok kościoła N. M. P. Orszak żałobny odbywającego się akurat w tym czasie pogrzebu zmierzal wolno w stronę cmentarza, gdy

REPERTUAR KIN.

„Apollo” wyświetla obecnie film „Dla ciebie tańczę” zaś „Venus” — „Diabli dzikiego Zachodu”.

OBIECANKI-CACANKI OSZUSTA. SKARGA PORZUCONEJ DZIEWCZYNY

ŁÓDŹ, 11. 12. — L. Szydłowska i Stanisław Stańkowski snali się od kilku lat, a od 1935 roku, to jest od czasu, gdy on wrócił z wojska, zaczęli żyć oficjalnie z sobą chodząc i uważać się za narzeczone. Przez cały rok zapewniali zakochaną dziewczynę, że ożeni się z nią i opowiadał o tym do całej jej rodziny i znajomych, nie więc dziwnego, że ona wierzyła mu i była przekonana, że niedługo się pobiorą. Z tego powodu wydawało jej się całkiem naturalnym pomaganie mu pod względem materialnym i stała, jak tylko mogła, dawała mu po kilka złotych. Poza tym zabrał jej jeszcze biżuterię, jaką miała, to jest kolczyki, zegarek i pierścionek — i także spieniężył. Szydłowska myślała, że w ten sposób bardziej

Tramwajarze w pierwszy dzień świąt NIE STANĄ DO PRACY!

ŁÓDŹ, 11 grudnia. W związku z akcją tramwajarzy o zawarcie układu zbiorowego oraz w sprawie zgłoszonych postulatów Okręgowa Inspekcja Pracy wyznaczyła konferencję na środę przyszłego tygodnia.

Dzisiaj konferencja kwartalna z przedstawicielami Zw. Zaw. pracowników umysłowych

ŁÓDŹ, 11. 12. — W dniu dzisiejszym w Okręgowej Inspekcji Pracy odbędzie się kwartalna konferencja z przedstawicielami związków zawodowych pracowników umysłowych. Analogicznie jak i związki robotnicze — przedstawiciele pracowników umysłowych przedstawia swe postulaty i scharakteryzują warunki pracy i pracy zwłaszcza w prywatnych instytucjach. W konferencji weźmie udział 12 organizacji zawodowych, a mianowicie: Unia Zw. Pracown. Umysłowych, Związek Majstrów Fabrycznych, Związek Majstrów Przemysłu Włókienniczego, Związek Nauczycieli Szkół Wyższych, Wojewódzki Związek Księgowych, Związek Administratorów i Rządowców, Związek Niemieckich Pracowników Bankowych i Handlowych, Polski Zw. Pracowników Samorządowych i Instytucji Użyteczności Publicznej „Praca”, Powszechny Związek Pracowników Handlowych i Bankowych, Zw. Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej „Praca Polska”, Związek Pracowników Miejskich Ch. Z. Z., Zw. Pracowników Samorządowych Z. Z. P.

Z WIECU PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.

ŁÓDŹ, dnia 11 grudnia. — Wczoraj wieczorem, staraniem Międzyzwiązkowej Komisji Pracowniczej, odbyło się w sali Straży Pożarnej (11 Listopada 4) wielkie zgromadzenie publiczne pracowników miejskich. Wiece zgromadziło blisko dwa tysiące osób. Delegaci Komisji zapoznali obecnych z przebiegiem przeprowadzonej akcji oraz starań u miarodajnych czynników o uwzględnienie postulatów pracowników.

Tematem burzliwej dyskusji, w której za bierano głos kilkunastu pracowników i robotników miejskich były zwłaszcza rezultaty, osiągnięte przez delegację pracowników miejskich w czasie interwencji u wiceministra Koraska w Warszawie oraz sprawa rzeźniawo zatłoczonej zapomogi przedświątecznej, przyznanej wczoraj przez prezydenta Godlewskiego.

Nadużycia w cegielni 160 świadków na sali sądowej

WIELUŃ, 11.12. Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Wieluniu rozpatrywał sprawę b. rzadcy majątku Mokrosko Józefa Leigeberta i b. majstra cegielni parowej dom. Mokrosko Jakuba Szymańskiego, którym akt oskarżenia zarzuca, że w czasie pełnienia swych obowiązków popełnili nadużycia na szkodę p. Alojzy Jakowickiej, właścicielki maj. Mokrosko.

ŻYCIE PABIANIC

Tłum usiłował zlynczować szofera OFIARY HARCÓW SAMOCHODOWYCH.

Dzień onegdajszy przyniósł kilka wypadków najechań samochodów na przechodzących ulicami osoby, co winno dać asumpt władzom do bezpieczeństwa do zasosowania specjalnych zarządzeń, mających na celu ukrośnienie harców samochodowych po głównej ulicy miasta i uregulowanie ruchu pieszych w mieście. Przy ponad 60 tysiącach ludności unormowanie tej sprawy jest konieczne. Pierwszy wypadek najechań miał miejsce w godzinach rannych na ul. Zamkowej obok kościoła N. M. P. Orszak żałobny odbywającego się akurat w tym czasie pogrzebu zmierzal wolno w stronę cmentarza, gdy

REPERTUAR KIN.

„Apollo” wyświetla obecnie film „Dla ciebie tańczę” zaś „Venus” — „Diabli dzikiego Zachodu”.

OBIECANKI-CACANKI OSZUSTA. SKARGA PORZUCONEJ DZIEWCZYNY

ŁÓDŹ, 11. 12. — L. Szydłowska i Stanisław Stańkowski snali się od kilku lat, a od 1935 roku, to jest od czasu, gdy on wrócił z wojska, zaczęli żyć oficjalnie z sobą chodząc i uważać się za narzeczone. Przez cały rok zapewniali zakochaną dziewczynę, że ożeni się z nią i opowiadał o tym do całej jej rodziny i znajomych, nie więc dziwnego, że ona wierzyła mu i była przekonana, że niedługo się pobiorą. Z tego powodu wydawało jej się całkiem naturalnym pomaganie mu pod względem materialnym i stała, jak tylko mogła, dawała mu po kilka złotych. Poza tym zabrał jej jeszcze biżuterię, jaką miała, to jest kolczyki, zegarek i pierścionek — i także spieniężył. Szydłowska myślała, że w ten sposób bardziej

ZDARZENIA I WYPADKI.

(-) 130 nowych okrętów wojennych rozpoczęło służbę w flocie angielskiej do roku 1940. (-) Wojska japońskie wkroczyły do Nankinu przez bramę Kwanghsu, na skutek czego Chińczycy wycofali się z bram na wschodzie i południu Nankinu. Pozostała część stolicy znajduje się jeszcze w rękach chińskich. (-) W Paryżu aresztowano przed miesiącem obywatela węgierskiego, Kolomana Budai, Obecnie władze czeskie twierdzą, że przygotował on zamach na ministra Delbosa podczas jego pobytu w Pradze. (-) W Moskwie aresztowano wszystkich członków centralnego komitetu wykonawczego komunistycznej partii polskiej. Huberman, brat stryjski popelnil samobójstwo w chwili aresztowania. Aresztowano m. i. Jana Hempła, Walewskiego (prawdziwe nazwisko Horwitz), Krajewskiego (Steinh. Henrykowskiego (Amsterdama, b. aplikanta adw. Bronkowskiego (Barinowskiego), S. Pruchniaka i Leśkowskiego (Leszczyńskiego). Dokonano też innych aresztowań wśród emigrantów politycznych, którzy niekiedy z Polski do Rosji. Wszystkim aresztowanym grozi kara śmierci. (-) W Rzymie zostanie dziś ogłoszona bardzo ważna rezolucja Wielkiej Rady Fasystowskiej, oczekiwania z olbrzymim zainteresowaniem przez całe Włochy. (-) Cala Francia pasjonuje się osobą aresztowanego „upiora Paryża”, Wiedemanna, który m. i. zamordował 19-letnią amerykańską tancerkę Miss Dekoven. Władze policyjne mają jakoby już wszystkie dowody na to, że Wiedemann pełnił funkcje szwedzkiego mordercy w bandzie gangsterskiej z niejakim Rogerem Millionem, lat 36, jego przyjaciółką, Colette Tricot, lat 27, i niejakim Janem Blanc-Million, syn skromnego restauratora paryskiego, zajmował się handlem narkotykami i bronią oraz znany jest policyj francuskiej. Wczorajem policyja aresztowała Rogera Million i jego przyjaciółkę. Zbrodnica szajka jest oskarżona o popelnienie pięciu morderstw. (-) Pogrzeb Andrzeja Struga odbędzie się dziś po południu na cmentarzu wojakowym na Powzaskach. (-) Komisja skarbowa Sejmu obradowała wczoraj nad projektem obniżenia podatku od piwa. Następnie komisja skarbowa przyjęła projekt ustawy, upoważniającej ministra skarbu do zmian opodatkowania kwasu octowego i drożdży. Projekt ten przyjęto z poprawką, idąc w kierunku zwolnienia detalicznych sprzedawców piwa win owocowych i miodu od opłat patentu akcyzowego, poczynając od dnia 1 lipca 1938 r. Ponadto komisja skarbowa przyjęła rezolucję, w której wyraża rząd do rozwiązania słynnego kartelu drożdżowego. (-) Wczoraj Marszałek Śmigły, Rydz przyjeżdża na dwudzienną audyencję gen. Żeligowskiego, jako przewodniczącego komisji wojskowej. (-) Proces Doboszyńskiego odbędzie się przed lwowskim sądem przysięgłym. (-) Marszałek Rydz-Śmigły dokonał wczoraj w hotelu Angielskim w Warszawie odsłonięcia tablicy pamiątkowej w 125 rocznicę przybycia Napoleona z Moskwy do tego hotelu. (-) Na murach Politechniki lwowskiej ukazały się oficjalne zarządzenie rektora prof. Jozsa, wprowadzające do urzędowego „ghetto” ławkowe. Zarządzenie to przewiduje, że członkowie Bratniej Pomocy oraz 42 innych stowarzyszeń wykładowców i studentów, którzy nie są Ukraińcami i demokratami mogą zajmować miejsca dowolne. (-) Wiosną 1938 r. rozpocznie się budowa najdłuższej z projektowanych ostatnio linii kolejowych, a mianowicie odcinka długości 160 km., łączącego Skierzwice z Łukowem. (-) Ppłk. Tomaszewski, organizator i komendant Legii Akademickiej omówił nową ustawę o powszechnej służbie wojskowej. Ustawa ta przewiduje, iż młodzież, która ukończyła szkoły licealne zostanie powołana do wojska po odbyciu 5-tygodniowej pracy w hufcach junackich. Poza tym minist. wojsk. będzie mógł zarządzić przeszkolenie kobiet do lat 45 z wyższym i średnim wykształceniem w pomocniczej służbie wojskowej. (-) Wczoraj skierowany został do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej Józef Jersak, właściciel tkalni w Zelowie, powiatu łaskiego, zatrudniającej 230 robotników, z powodu niehonorowania w swej fabryce warunków pracy i płacy, ustalonych orzeczeniem Komisji Rozjemczej dla przemysłu włókienniczego z sierpnia r.b. oraz uporczywego niestawienia się na konferencję w Inspektoracie Pracy. (-) Przy ulicy Rokicińskiej 7 spłonął wczoraj drewniak mieszczący pralnię. Tylko dzięki wysiłkom straży uratowano zagrożony pawilon szpitala Anny Marii. (-) Srebrnym Krzyżem Zasługi zostali odznaczeni: komornik St. Stopyczyński, urzędniczka S.O. A. Berdłówna, urz. S. G. M. Brzozowska, ławnicy Sąd. Pracy: St. Dekuszyński, Fr. Gościński i P. Piaskowski. Brązowym Krzyżem Zasługi: woźny S. O. F. Sobieraj i woźny S. G. Ignacy Skura, nadto w Zarządzie Miejskim: woźny W. G. Francizek Halaj, woźny W. O. i K. Józef Zieliński i woźny A. M. Francizek Kulesza. (-) W lutym odbędzie się otwarcie szpitala św. Teresy przy ul. Pogonowskiego. (-) Na posiedzeniu Rady Przybocznej dnia 15 bm. zostanie m. in. odczytane sprawozdanie komisji rewizyjnej. (-) Zarząd miejski przyznał wszystkim pracownikom dodatek świąteczny w wysokości 50 zł. dla kawalerów, 75 zł. dla żonatych bezdzietnych i 100 zł. dla żonatych z rodzinami. (-) Dzisiaj odbyło się poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach Wolnej Wszechnicy w Łodzi przy ul. POW. (-) Na zebraniu Izby Rzemieślniczej w Łodzi omówione zostały potrzeby kredytowe łódzkiego rzemiosła.

Wycieczka inżynierów na plantacje.

ŁÓDŹ, 11. 12. — Dzisiaj, jako przedostatniemu IV kursu zadzwania dróg i osiedli, który odbywa się w lokalu Izby Rolniczej w Łodzi, wygłoszone zostaną ostatnie trzy referaty, mianowicie: „Zakładanie i prowadzenie szkółek drzewnych” (insp. Kordus), „Zadzwania osiedli” (naz. Rogowicz) i „Ochrona drzewostanów przed szkodnikami i chorobami” (dr Strawiński). Jak wiadomo, wymieniony kurs zgromadził kilkudziesięciu inżynierów i techników Powiatowych Zarządów Drogowych województwa łódzkiego oraz częściowo województwa kieleckiego i warszawskiego i „Ochrona drzewostanów” odbędzie się zwidanie planu tacy i ogrodów miejskich przez uczestników kursu oraz zakończenie kursu.

# W miarę pracować — w miarę wypoczywać

## ZASADY WESOŁEGO PREZYDENTA

### Roosevelt w życiu codziennym

Waszyngton, w grudniu. Prezydent Stanów Zjednoczonych jest człowiekiem o niezmożonej energii i ogromnym uroku osobistym. Ma stałe i dla wszystkich serdeczny, szczerzy uśmiech, którym zjednywa powszechną sympatię.

Dobry humor u niego zdumiewa wobec trudności, jakie niejednemu przyprawiałyby o dożgonne rozgorzyczenie. Dowiedziawszy się, iż niedowład nóg, powstały na tle choroby Heine-Medina, jest nie do leczenia, Franklin Roosevelt obrał jedyną na to, aczkolwiek niełatwą do osiągnięcia drogę: pogodzenie się z losem i, o ile można, nie zwracanie uwagi na swoje upośledzenie. Doszedł w tym do doskonałości.

Jak najrzadziej stara się mieć do czynienia z lekarzem Białego Domu i nie ma przy sobie pielęgniarki. Nikt nigdy by się nie domyślił, iż często cierpi na dotkliwie bóle. Jedyną u niego pozostałością z czasów choroby jest zwyczaj nie zrywania się zbyt wcześnie rano. Roosevelt rozpoczyna dzień o wpół do dziewiątej, a wstaje dopiero w godzinę później. Śniadanie podają mu do łóżka. Podczas gdy pije swoje trzy szklanki kawy ze śmietanką, sekretarka osobista Miss Margaret Lehand, od dwudziestu już lat pełniąca swoje funkcje, odczytuje na głos pocztę.

O wpół do dziesiątej wchodzi kamerdyner Tomasz Qualters, dawny policjant, i przy pomocy lokaja pomaga prezydentowi się ubierać. Około dziesiątej w towarzystwie sekretarki udaje się do swego biura wykonawczego, połączonego z Białym Domem podziemnym korytarzem. Tam czekają na niego sekretarze: Early, referujący sprawy prasowe i Meintryce sprawy polityczne.

Prezydent w ciągu dnia przyjmuje członków rządu i wysokie osobistości, ale nie lubi wchodzić w szczegóły, powierza to sekretariatowi generalnemu. Sam ogarnia tylko całokształt spraw.

Dyktuje kolosalną ilość listów.

W południe przynoszą mu lekkie drugie śniadanie, złożone z jednego gorącego dania i nieodzownej szklanki mleka. Rezydentowa wierzy w skuteczność mleka i osobiście dogląda, by maź dużo go pijał.

Prezydent nie używa alkoholu i na oficjalnych przyjęciach, wydawanych przez niego, nie widać koktajli, podają tylko wina kalifornijskie.

W biurze przebywa bardzo długo. Gdy czas mu pozwala, oddaje się za miłowaniem sportowi pływackiemu w Łasenie, urządzonym w Białym Domu. Wzrusza go do wody i przy pomocy rąk utrzymuje się doskonale na powierzchni i porusza bez trudu.

Obiad bywa zawsze punktualnie o ósmej. Menu zawsze bardzo skromne, gdyż pani Rooseveltowa uważa, iż wymyślne potrawy nie są dla jej męża wskazane. Najczęściej więc zjawiają się na stole kotlety, szynka na gorąco i kura, oraz ulubiony deser: lody.

Prezydent nie bywa w teatrze i nie przyjmuje zaproszeń na zewnątrz. Nigdy dotąd nie był w żadnej ambasadzie. Raz do roku tylko zaszczyca swoją obecnością bankiet prasy.

Przepada natomiast za kinem i w umyślnie urządzonej sali ogląda parę razy na tydzień nowości filmowe. Pali wówczas papierosa za papierosem.

Inną ulubioną rozrywką jest filatelistyka. Z prawdziwym zapałem przegląda i dopełnia ogromne swoje zbiory.

Wieczorami zaprasza często przyjaciół, z którymi do późnej nocy spędza czas.

Do telefonu podchodzi cicho i na każdej porze dnia i nocy. Oczywiście bez ważnej potrzeby nikt go nie trudzi.

W styczniu Roosevelt ukończy 56 lat. Dzień urodzin jest największą dla niego uroczystością. Olbrzymi tort, z zapalonymi w okazałej już liczbie świeczkami, króluje na środku stołu.

Prezydent jest wzorowym synem i bardzo wiernym przyjacielem. Dla dawnych kolegów i towarzyszy umie zawsze znaleźć wolną chwilę.

Ulubionym jego wykrzyknikiem jest słowo: „marvellous” ( cudowny). Sekretarka zabawiła się kiedyś, obliczając, iż powtórzył je siedemnaście razy w ciągu dwóch godzin.

Roosevelt uchodzi w Ameryce za arbeta elegancji. Ubięra się dyskretnie i z wielkim smakiem. Wieczorem zawsze wydaje dyspozycje, co do garnituru i krawata, które zamierza włożyć nazajutrz.

Tak jak każdy obywatel, prezydent składa życzenia o swym stanie majątkowym, lecz czeka z tym zawsze na ostatni termin.

Pobiera 75.000 dolarów pensji rocznej. Co roku spędza dwa tygodnie w Warm Springs, gdzie założył sanatorium dla defektywnych tym samym co on cierpieniem. Oddaje się tam rybołówstwu.

A wogóle Roosevelt uważa, iż nie należy się przecierpować. Zresztą czynności swoich za pracę nie uważa.

— Praca, którą się kocha — mówi — nie jest pracą.

# „Chcesz być gwiazdą filmową? Zapłać sto dolarów!”

## Oszukańcze machiny niebieskiego ptaka na emigracji

Niedawno temu przybył do Chicago „dyrektor” S. Cudia, szumnie nazwany „producentem filmów polskich w Hollywood” aczkolwiek do tego czasu żadnego polskiego filmu nie wyprodukował.

Celem przyjazdu p. Cudii do Chicago i Milwaukee było rzekomo wyszukanie odpowiednich aktorów do polskiego filmu „Chłopskie wesela”, który zamierza wkrótce produkować w Hollywood. W tym celu zaangażował w Chicago aktora polskiego Zielińskiego w celu przeprowadzenia tak zwanych próbnych zdjęć filmowych kandydatów na polskie gwiazdy filmowe, od których za zdjęcia próbne zażądał zapłaty 100 dolarów. I na tyle względny był „producent filmowy z Hollywood” p. Cudia, iż w razie niemożności zapłaty 100 dol. przez jedną osobę zgodził się nawet na 50, a w najgorszym razie na 25 dolarów od kandydatów na aktorów, którzy chcieliby wystąpić w filmie polskim pod warunkiem, że do jednego zdjęcia próbnego staną równocześnie 2 względnie 4 osoby.

Do filmu polskiego, jaki zamierza wyprodukować pomyslowy p. Cudia poszukał on „materiału” nie tyle wśród aktorów, (których na płacenie po 100 dolarów od tak zwanych próbnych zdjęć nabrać chyba nie można) ile wśród naiwnych panienek i młodzienców, którzy nigdy jeszcze na wet na scenie nie występowali, ale chcieliby zostać aktorami i aktorkami filmowymi w Hollywood.

Poszukiwania swoje za polskimi „gwiazdami filmowymi”, które chcą zapłacić 100 dolarów za próbne zdjęcia filmowe ograniczył p. Cudia nie tylko do Chicago przy zapowiedzianej współpracy p. Zielińskiego, ale założył również na krótki czas kwaterę w jednej z polskich restauracji w Milwaukee, gdzie przy pomocy „dającego się za artystę krakowskiego niejakiego p. Dylonga, starał się pozyskać wśród młodzieży tamtejszej kandydatów i kandydatki na „polskie gwiazdy filmowe” w Hollywood.

Korespondent jednego z pism polskich w Ameryce widział na własne oczy jeden z listów, wysłany do pewnej młodej amatorki scenicznnej w Milwaukee, w której oferowanym zostało jej próbne zdjęcie filmowe w ten sposób kariery filmowej w Hollywood.

Podobne zdobywanie pieniędzy od niwnej młodzieży byłoby niedopuszczalne w społeczeństwie amerykańskim. W ten sposób nie angażuje bowiem pracowników ani aktorów żadna solidna firma, a istniejąca prawie w każdym mieście amerykańskim tak zwane „Better Business Bureau” włączyłby do pewności w tego rodzaju praktykę panów, podających się za „producentów filmowych z Hollywood”.

*„Zdrowa córka i zdrowy syn, gdy w wannie brzyjąca Nowopin”*



Szyski „NOVOPIN” z żywicy wzmocniają mięśnie, orzeźwiają ciało i wyglądają nie jak galiki, lecz jak naturalne szyszki sosnowe.

# Paryżanie śmieją się ze swojej policji.



W jednym z paryskich kabaretów wystawiony został skecz ośmieszający groteskowo, przez policję zainscenizowany „Spi sek Białych Kapturów”. Na scenie: komisarz policji aresztuje grupę „kagularów” obok nieodzowna skrzynka z „bombami”.

**ST. A. WOTOWSKI**

**MAGNAT**

POWIEŚĆ 28

**Przywódcy używają...**



Komunistyczny prezydent b. rządu w Bilbao, żyje obecnie wesoło w Paryżu unikając zrabobowanymi milionami drogą powietrzną.

— Och — odparła z uśmiechem — jeśli tylko takim drobniakiem mam ci sprawić przyjemność, wpadnę na pewno do „Ziemiańskiej”, a później razem będziemy się zachwycały.

Następny dzień spędziła panna Ziuta w gorączkowym podnieceniu, a w czasie przerwy obiadowej, wpadła do domu, czego nigdy nie czyniła i przebrała się w swą domową, czystsza sukienkę. Gdy panny w pracowni zobaczyły ją tak wystrojoną, zaczęły pomiędzy sobą szeptać, że ich kierowniczką udaje się, na pewno, na jakąś uroczystość rodzinną. Również pani Stacińska obrzuciła Józję zdziwionym wzrokiem, nie rzekła jednak nic. Tylko modelki — panna Liliana i panna Marlena, noszące filmowe, a same sobie nadane imiona, udawały, że nie zwracają na nią uwagi, zbyt bowiem były „ważne”, żeby okazywać na pozór ciekawość, w gruncie jednak, mocno były zaintrygowane tym niezwykłym objawem superelegancji Ziuty.

Zaraz po siódmej, Ziuta pobiegła do „Ziemiańskiej”, a Wandeczka, jak zostało ułożone, miała tam przybyć w kilkanaście minut po niej.

O wpół do ósmej, weszła do cukierni. Nie była, co prawda, tak wylegantowana, jak Ziuta, gdyż do specjalnego „wylegantowania się” nie miała powodu, a w majątku posiadała tylko jedną, dość przyzwoitą, ale skromną sukienkę — sprawiała jednak, wcale miłe wrażenie i nie jeden ze stałych bywalców kawiarni obejrzał się za nią. Wandeczkę obchodziło to mało. Zamierzała tylko przejść się przez cukiernię, obejrzeć z dala „zakochaną” parę i zniknąć.

Toteż, przebyła powoli przez natłoczoną salę, a nie widząc ich tam, zajął się do ogródka.

A wtedy, o mało z piersi Wandy nie wydarł się stłumiony okrzyk. Przy jednym z bliższych stolików siedziała Ziutka w towarzystwie młodego, wytwornego mężczyzny, w szarym garniturze.

— Korski? — szepnęła — Staszek z Ziutą? Czyż to jest możliwe?

Wprawdzie, młody człowiek był odwrócony do niej nieco bokiem i zmieniał go całkowicie elegancki stój, gdyż przywykła widywać Korskiego w wytartym ubraniu, ale w każdym razie... Et, chyba, niemożliwe... Przecież Ziuta mówiła wyraźnie, że jej znajomy jest Darskim, sprząkbięrcą jednego z największych polskich magnatów. Zachodzi tylko uderzające podobieństwo, coż bo-

wiem może on mieć wspólnego z biedakiem, który mieszkał u nich.

A jednak... Czwilami wydawało się Wandeczce, że się nie myli i poznaje drogie rysy...

Nie rozumiała. Korski, czy Darski? Wtem uderzyło ją straszliwe przypuszczenie, choć nie miała pewności. Czemuż rzekomy Korski znikł z ich domu tak tajemniczo, otrzymawszy znacznie większą sumę, niż pożegnał się z nią i postarał się zatrzeć za sobą ślady.

Tu kryło się coś.

Czuła, że jest bliska płaczu i widziała, że jej nienaturalny nie uszedł uwagi ani siedzących przy sąsiednich stolikach, ani też kelnerów. Szybko odwróciła się i uciekła z cukierni.

Kiedy Ziuta, dobrze po północy, powróciła do domu, światło w pokoiku było zgaszone, a Wandeczka, na pozór uspięna, leżała otulona w kołdrę, na łóżku.

— Spisz już? — zapytała.

— Nie... — wybiegł spod kocyki cichy szep.

— Byłaś w Ziemiańskiej? Widziałas nas? Podobał ci się? — zabrzmiły dalsze zapytania Ziutki.

— Bardzo...

— Et, widzę, że jesteś taka rozespana, że gadać z tobą nie warto!

— Trochę...

Ziuta wzruszyła ramionami i nie zwracając więcej uwagi na Wandę, zaczęła się rozbierać. Gdyby podeszła do niej, a nie była wyłącznie zaprzęgnięta własnymi przeżyciami, może spostrzegłaby, że poduszka Wandeczki jest mokra od łez.

Ale i Ziutka była zdenerwowana, gdyż doznała pewnego rozczarowania. Dala się namówić swemu arystokratycznemu adoratorowi na kolację, a choć poszli wraz z Darskim do pierwszorzędnej restauracji i tam znów wyrażał swój zachwyt dla niej i wyznawał swe uczucie — w pewnym momencie zmienił się nagle i zaczął zachowywać się tak dziwnie, że sama nie wiedziała, co ma sądzić o tym wszystkim.

### ROZDZIAŁ IX.

#### GODY ARTURA DARSKIEGO.

Artur Darski opuścił istotnie przed dwoma dniami zakład leczniczy pod Łodzią, w jakim przebywał w największej tajemnicy.

Darskiego nie można było nazwać nawet złym czło-

wiekiem. Raczej bezgranicznie lekkomyślnym, a właściwie niepczytelnym, gdyż był degeneratem.

Złożyło się na to wiele przyczyn. Syn alkoholika, wielce obiecującego skrzypka Darskiego, który rozpił się ostatecznie, gdy ożeniwszy się z Horyńską i licząc na jej fortunę, nie tylko nic nie otrzymał, ale musiał znieść przeróżne szykany, — Artur przejął po ojcu smutne dziedzictwo. Prócz tego, wychowywany wyłącznie przez matkę, kobietę dobrą, ale niezbyt mądrą, wypaczył się ostatecznie. Sądziła ona, że jej brat ordynat, prędzej, czy później wynagrodzi wyrządzoną jej krzywdę, a swój majątek przekaże Arturowi. Dlatego do ciężkich trybów życia i zupełnie wystarczy o ile wychowa się go na wielkiego pana. Toteż Arcio, władał doskonale językami, świetnie grał w tenisa, palił się, bez powódzenia, do jazdy konnej, znał po łebkach wszechświatową literaturę, a nawet sam pisywał wiersze — w gruncie jednak był niezdarny do niczego. Może, egzystowałby jako tako i w tych warunkach, dzięki przypadającym mu spadkom i pędził tylko żywot pasażera — gdyby nie odezwał się w nim ów atawistyczny pociąg do picia. Już jako młody chłopiec upijał się, co nierozsądna matka brała za objaw „wyszumienia”, a im dalej szły lata, tym ten natóg stawał się gorszy. Początkowo hulał w pierwszorzędnych towarzystwach, lecz gdy po śmierci matki przepuścił jej osobisty nie wielki mająteczek, pił z kim się dało i gdzie się dało i nie raz urnął się w towarzystwie stróża nocnego, lub doróżkarza. A gdy pieniędzy brakło, był je zdobyć na alkohol, gotów był, bez zastanowienia, posunąć się do wszystkiego.

Wreszcie, owe długotrwałe pijaństwa doprowadziły go do napadów białej gorączki, typowego „delirium tremens”. Napady te objawiały się w ten sposób, że Darski wszędzie widział diabłów. Diabły wylaziły mu ze ścian, wychodziły z kieliszka, lały za kołnierz, chwytaly za nogi — a wtedy, pod wpływem urojeń wytworzonych przez chorą wyobraźnię, mógł krzyczeć ze strachu całymi dniami i miotać się w panicznym lęku. Pewnego razu przyprowadził o atak nerwowy jedną z paryskich artystek, do której zjawiwszy się z wizytą w czasie podobnego ataku i usiadłszy, na pozór „normalnie na koczecie — chwila sprawiał wrażenie przytomnego — raptem poczęł wrzeszczeć, że czart wyszedł z szaty i dąży prosto na nią. Przeróżnej aktorce wydało się, iż naprawdę widzi Lucypera i z piskiem, przerażona, wypadła na ulicę.



# SPORT.

## Dalsze szczegóły o turnieju hokejowym 4 miast

Międzynarodowy turniej hokejowy, który odbędzie się w dniach od 1 do 13 bm. w Katowicach, w którym wezmą udział reprezentacyjne zespoły Berlina, Poznania, Krakowa i Śląska, zapowiada się bardzo ciekawie. Drużyna berlińska przyjeżdża w swym najlepszym składzie z dwoma Kanadyjczykami Mac Quade (b. kapitan drużyny angielskiej, która zdobyła mistrzostwo świata) i Schumanem na czele. Poza tym razem z tą drużyną przyjadą także niemieccy reprezentacyjni gracze Jonecke i Kolecker. Drużyny Śląska, Poznania i Krakowa wystąpią także w swych najlepszych składach.

Składy poszczególnych drużyn przedstawiają się następująco:  
 Berlin: Maus, Grim — Jonecke, Kolecker — Mac Quade — Greis, Erpel — Schuman — Walke (Kuehn).

Poznań: Stogowski (Muszyński, dr Kacprzak — Kazimierzczak (Kacprzak II), Patrzykat — Zieliński — Farlik, Urbanowski II — Urbański III — Dużyński (Krzyżogórski).

Kraków: Maciejko, Czarnik — Michałk, Marchewicz — Wolkowski — Kowalski, Stachura — Toni — Kupeczyński. Śląsk: Tarłowski, Ludwiczak — Kasprzycki, Ursoń — Willmowski — Górecki, Kryciński — Bala — Kunert (Brodowski, Kucer, Jarecki).

Turniej ten rozegrany zostanie o nagrodę wędrowną prezydenta m. Katowic dr Kocura. Dla najlepszej drużyny krajowej ufundował puchar prezes Śląskiego Okr., Zw. Hokeja na Lodzie dyr. Janowski.

Poza tym wszyscy uczestnicy turnieju otrzymają ładne plakiety m. Katowic.

## Minister Beck protektorem międzynarodowych akademickich mistrzostw narciarskich Polski.

Minister spraw zagranicznych Józef Beck przyjął protektorat nad międzynarodowymi akademickimi narciarskimi mistrzostwami Polski, które odbędą się w Krynicy i Brzuchowicach.

W związku z akademickimi mistrzostwami Polski AZS warszawski projektuje organizację specjalnego pociągu popularnego do Krynicy, by umożliwić szerokim rzeszom akademików wyjazd w góry na święta oraz spopularyzować piękny sport narciarski.

W zawodach — jak wiadomo — zapowiedzieli swój udział akademicy Austrii, Jugosławii, Finlandii, Łotwy, Niemiec, Norwegii, Szwecji, Rumunii oraz Węgier.

## Międzynarodowe wyprawy sportowe polskich akademików.

Centrala Akademickich Związków Sportowych opracowała już międzynarodowy kalendarzyk sportowy na rok 1938. M. in. Centrala zamierza urządzić następujące imprezy i wyprawy zagraniczne:

Styczeń — luty: wyjazd narciarzy do Finlandii.

Luty: przeprowadzenie międzynarodowego akademickiego turnieju hokejowego przez AZS. Warszawa.

Kwiecień: wyjazd pływaków i lekkoatletów do Italii.

Maj: spotkanie rewanżowe z „Deutsche Studentenschaft” w Warszawie.

Czerwiec: wyjazd do Brukseli na zawody o puchar ministra Jackowskiego. Udział w tych zawodach wezmą pływacy, lekkoatleci, szermierze, wioślarze oraz koszykarze.

Wrzesień: wyjazd drużyny piłki ręcznej do Bukaresztu, Łotwy i Estonii.

Żeglarze AZS-u projektują poza tym raid żeglarski. Akademicy mają zwiedzić

## Blok klubów fabrycznych. Nadzwyczajne walne zebranie warszawskich bokserów.

W piątek wieczorem odbyło się w Warszawie nadzwyczajne walne zebranie warszawskiego Okręgowego Związku Bokserskiego. Zebranie zajął prezes WOZB. ppłk. Dudryk, zaznając, że zebranych o przyczynach podania się zarządu do dymisji i konieczności zwołania nadzwyczajnego walnego zebrania. Niezadowolone niektórych klubów z poczyną zarządu i różne zakulisowe posunięcia wytworzyły atmosferę niezdrówą i niesprzyjającą do prowadzenia normalnych prac zarządu. Następnie odczytano list prezesa Polskiego Związku Bokserskiego mjr. Mirzyńskiego

o przełożenie zebrania na następny dzień, aby umożliwić mu wzięcie udziału w obradach. Propozycja ta została jednomyślnie odrzucona przez zebranych.

Na przewodniczącego obrad wybrano dyr. Jaroszewicza. Ustępującym władzom udzielono absolutorium jednogłośnie bez głosowania. Nad sprawozdaniem ustępującego zarządu nie prowadzono żadnej dyskusji, gdyż nikt się do głosu nie zapisał.

W wyborach do nowego zarządu blok klubów fabrycznych, posiadający zdecydowaną większość przeprowadził swoją listę 171 głosami, przeciwko głosowało 109 a 50 wstrzymało się od głosowania. Płk. Dudryk, Szerszewski i Fejnbaum odmówili przyjęcia mandatów z listy bloku klubów fabrycznych.

Nowy zarząd WOZB. przedstawia się następująco: prezes — mjr. Kurdziel, wiceprezes administracyjny — dyr. Zakrzewski, wiceprezes sportowy — Zarzycki, sekretarz — Łabentowicz, skarbnik — Cegiński, gospodarz — Kopera, kapitan związkowy — Idzikowski, wydział sportowy — Prendowski, wydział spraw sędziowskich Romanowski, referent wyszkoleniowy — Mrozowski, kronikarz — Burzok, referent prasowy — Wrzostek, lekarz — Kafliński. Członkowie zarządu: Malatyński, Szymczak i Komorowski.

W skład komisji rewizyjnej weszli Kuczyski, Bielski, Ferszt, Maciejewski, Olszewski, Bogusiewicz.

## Powołanie rady sportowej w Krakowie. Specjalna komisja opracowuje regulamin.

Wczoraj wieczorem w Krakowie, w sali Okręgowego Urzędu WF pod przewodnictwem ppłk. Wójcickiego odbyło się zebranie przedstawicieli okręgowych związków sportowych, delegatów PUWF do tych związków oraz przedstawicieli prasy.

Na zebraniu uchwalono powołać do życia Okręgową Radę Sportową z zakresem działania na m. Kraków oraz wybrano specjalną komisję celem opracowania regulaminu Rady oraz składu personalnego.

Po opracowaniu regulaminu odbędzie się zebranie organizacyjne Krakowskiej Rady Sportowej.

## Młodzi mistrzowie piłeczki. Turniej uczniowski w tenisie stołowym

Ruchliwe Koło Sportowe uczniów miejskiego gimnazjum im. Piłsudskiego zorganizowało turniej tenisa stołowego o mistrzostwo indywidualne uczniów szkół średnich okręgu łódzkiego.

Impreza przyniosła pełny sukces organizatorom, gdyż do zawodów zgłosiło się 4 zawodników, a do gry stanęło 46.

Onegdaj i wczoraj rozegrano wszystkie spotkania eliminacyjne oraz ćwierćfinały przy czym do półfinałów zakwalifikowało się 12 graczy.

Półfinały odbędą się dziś w auli gimnazjum im. J. Piłsudskiego. W programie są spotkania następujące: Andrzejewski — Piesiak, Hecht — Portoj, Szteliec — Ulatowski, Latorejski — Saniewski, Cerbel — Bilski i Wystop — Kowalczyk.

Finały odbędą się w niedzielę t. j. jutro o godz. 11-ej.

Należy podkreślić, że turniej cieszy się wielkim powodzeniem publiczności, rekrutującej się z młodzieży szkół średnich.

## Wystawa szkoły malarskiej

Wystawa szkoły malarskiej, Szczepana Andrzejewskiego, dobiega końca, gdyż zostaje zamknięta w niedzielę 12 bm. o godzinie 8 wieczorem. Kto nie zdążył obejrzeć obrazów na czas nie wiele, a obejrzeć ją powinni wszyscy, choćby dlatego, że zgromadzone na niej krajobrazy z najciekawszych stron Polski.

Zobaczymy chaty, słomą kryte, stare, pochylone stodoły, samotne drzewa, żniwa, zakrzęty rzek, jeziora, moczary, wschody i zachody słońca, mgły, architektury Sieradza, Warty, Łodzi, dworki polskie i stare sady...

Wystawa mieści się w salach przy ulicy Piotrkowskiej 150 i otwarta jest codziennie od godz. 10 do 20-ej.

## OTWARCIE CHRZEŚCIJAŃSKIEJ PLACÓWKI.

W dniu 12 grudnia 1937 r., o godz. 10 minut 30 rano nastąpi w Łodzi, przy ulicy Nawrot 11, uroczyste otwarcie i poświęcenie sklepu i warsztatu „Chrześcijańskiej Spółdzielni Szwerców i Cholewkarzy”.

Wystawie obrazów artysty - malarza B. Na wrocławskiego przy ulicy Piotrkowskiej 113. Czynna codziennie od 10 rano do 9 wieczór.

Wystawie obrazów art. mel. Szczepana Andrzejewskiego, ul. Piotrkowska 150. Czynna codziennie od godz. 10-ej rano do godz. 8-ej wieczorem.

Szk. Sztuk Pięknych, Karola Endego. - Nawrot 8. tel. 153-55.

**Żurnale mód**  
**WIEŚNIEN - ZIMA**  
 w wielkim wyborze poleca:  
 Biuro „PROMIEN”  
 Łódź Andrzejki Nr. 2 tel. 112-98

**WINSZUJEMY.**  
 Jutro. Aleksandrowi.  
 Wschód słońca 7.38.  
 Zachód słońca 15.38.  
 Długość dnia 8.00.  
 Ubyło dnia 7.50.  
 Tydzień 50.

## Zycie ekonomiczne

**BAWELNA.**  
 Nowy Jork: loco 8.22, grudzień 8.04, styczeń 8.04, luty 8.08  
 Liverpool: loco —, grudzień 4.54, styczeń 4.56, luty 4.58  
 Egipska (Sakell): loco 8.07  
 Upper: loco 6.01, styczeń 5.64, marzec 5.63, maj 5.66  
 Brema: loco 9.96, styczeń 8.72, marzec 9.31, maj 9.46

## Waluty, dewizy i akcje

**PAPIERY PAŃSTWOWE ZNIŻKują.**  
 Dział papierów państwowych cechował nastrój słaby przy dość żywych obrótach.  
 Z premiów dolarowych po pewnych wahaniach obniżyła się o 38 groszy, zwykłe odcinki 3-proc. Poł. Inwestycyjnej 1 i 2 emisji straciły po 50 groszy, serie 2 emisji — o 1.25.  
 W grupie innych papierów państwowych 4 i 1/2 procentowa Państw. Poł. Wewn. była tańsza o 0.38 procent, 4-proc. Poł. Konsolidacyjna — o 0.75 proc., a drobne odcinki Poł. Konsolidacyjnej — o 1.25 procent.

Poza tym obracano po ustalonych cenach 5-procentową Poł. Konwersyjną oraz listami i obligacjami banków państwowych.

**LISTY ZASTAWNE — COKOLWIEK SŁABSZE.**  
 W dziale prywatnych papierów lokacyjnych zanotowano w oficjalnych transakcjach ogółem pięć gatunków listów, kursy kształtowały się niższko.

4 i 1/2 proc. Ziemiako w Warszawie były tańsze o 0.25 proc., dawne 5-proc. m. Warszawy — o 1.25 proc., 5-proc. m. Warszawy 1933 r. — o 0.50 procent, a także listy 1936 r. — o 0.25 proc.

Grupa prowincjonalną reprezentował jeden gatunek listów, mianowicie 5-proc. m. Łodzi 1933 r., które poniosły stratę kursową w wysokości 0.62 procent.

**PAPIERY PROCENTOWE.**  
 Poł. Inwestycyjna 1 emisji 75.50, 2 emisji 74.50, 2 emisji serie 85.75, Dolarowa 3 serie 40.00, Konsolidacyjna 1936 r. 62.00, drobne 60.25, Konwersyjna 1924 r. 63.75, Wewn. Poł. Państwowa 1937 r. 58.50, L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25 i 94.00, L. Z. i Obl. Kom. Banku Gospodarstwa Krajowego wszystkich emisji 94.00, 83.25, 81.00, Budowl. 93.00, Ziemiako w Warszawie 1924 r. (gwar.) wartość kuponu 194.65, Ziemiako w Warszawie 5 serie 57.25, m. Warszawy 65.50, m. Warszawy 1933 r. 65.00, m. Warszawy 1936 r. 65.50, m. Łodzi 1933 r. 58.38

**SŁABSZE USPOSOBIENIE DLA AKCYJ.**  
 Przebieg zebrania giełdy akcyjnej był dość ruchliwy, w oficjalnych transakcjach zanotowano ogółem sześć gatunków papierów dywidendowych. Nastrój panował słabszy.

Bank Polski 108.50, Wegiel 25.50, Lilpop 57.00, Modrzewjów 9.50, Norblin 64.00, Starachowice 31.25

**GIELDA ZBOŻOWA.**  
 WARSZAWA, 11.12. — Urocząca cedula giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie.

Pszonica czerwona szlita 30.00 — 31.00, pszenica jednolita 29.50 — 30.00, szlachana 29.00 — 29.50, żyto I stand. 23.75 — 24.50, mąka pszenna gat. I 30-proc. 45.50 — 48.50, mąka żytnia gat. I 50-proc. 33.50 — 34.50, żytnia razowa 95-proc. 26.50 — 27.50.

**POZNAŃ, 11.12.** — Urocząca cedula giełdy zbożowo - towarowej w Poznaniu.

Ceny orientacyjne: żyto 21.25 — 21.50, pszenica 26.50 — 27.00, mąka żytnia gat. I 50-procentowa 30.25 — 31.25, mąka pszenna gat. I 30-procentowa 46.25 — 46.75

**KOMUNIKAT Z. O. R.**  
 Zarząd Koła Łódzkiego Związku Oficerów Rezerwy Rz. P. niniejszym zawiadamia, że w sobotę dnia 11.12 br. od godziny 19-ej w lokalu ZOR. odbędzie się lekcja brydża, na którą wszystkich kolegów wraz z rodzinami proszą.

Zarząd.

## Co nas po pracy rozweseli?

Casino: — Eskapada.  
 Corso: Ziemia błogosławiona.  
 Europa: — Nedorajda.  
 Grand-Kino: Sklamatam...  
 Jar: Na scenie: Hallo tu Paryż, na ekranie: 365 żon króla Pauzola.  
 Metro: Parada gwiazd Warszawy.  
 Palace: — Burgineater.  
 Przedwiośnie: — Ku wolności.  
 Rialto: — Trójka hultajka.  
 Rakietka: — Pieśniarz Wiednia.  
 Zachęta: — „Papa się żeni”.  
 Stylowy: — „Halka”.  
 Ton: — Historia jednej nocy.  
 Ikar: — Krew na morzu.  
 Menażeria Cyryla Staniewskich w parku helenowskim. Czynna codziennie od g. 10 rano do 7-ej w.

**TEATR POLSKI ŚRODMIEJSKA 15.**  
 Dziś o godz. 4 po poł. abonamentowe przedstawienie szkolna; arcydzieło St. Wyspiańskiego „Noc listopadowa”.

Dziś w sobotę o godz. 8.30 wiecz. a w niedzielę dwukrotnie więcej: o godz. 4 po poł. (po cenach znizonych) i o godz. 8.30 wiecz. najbar dziej urocz. widowisko bieżącego sezonu — „ka pitana „TESSA” w reżyserii i z udziałem Al. Węgielki, z Gosławską, Chojnacką, Dywińską, Polomską, Niedźwiecką, Dejnowicem i Snamem w rolach ważniejszych.

**TEATR KAMERALNY CEGIELNIANA 27.**  
 Na ogólną żądanie publiczności dzieło w sobotę o godz. 4 po poł. dana będzie raz jeszcze świętą sztuką Shaw'a z A. Węgielką oraz B. Ludwiśką w rolach pobocznych.

Dziś i jutro o godz. 8.30 wiecz. oraz jutro w niedzielę o godz. 4 po południu (po cenach znizonych) pełna humoru dyskretna pikantierii i zabawnej satyry komedia muryzyczna „Rozkosz na dziewiętna” w koncertowym wykonaniu całego zespołu.

**TEATRY POPULARNE I W SALI GEYERA.**  
 Dla bywałych Teatru Popularnego dana będzie dziś w sobotę o godz. 8.15 w. oraz w niedzielę o godz. 4.30 po poł. i 8.15 wiecz. potężna sztuka Rostrowskiego „Niespodzianka” z Kossowską i Modrzejewską w rolach głównych.

Teatr w sali Geyera gra dziś o godz. 8-ej wiecz. a w niedzielę o godz. 12 w. pol. i 4 po poł. przewyborną komedię Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”.

**Jutro na obiad:**  
 Czarnina z łazankami, kaczka nadziewana jabłkami — kartofelki smażone, krem pomarańczowy.

**ZNAKOMITE ODBIORNIKI ELEKTRIT TELEFUNKEN REX**  
 w cenie od 185.— na dogodnie spłaty  
**RADIO-REICHER PIOTRKOWSKA 142**

## Kursy i obozy narciarskie dla nauczycieli.

Polski Związek Wychowawców Fizycznych urządził w Zakopanem kolonie i kursy dla nauczycieli szkół średnich i ich rodzin. Uczestnicy kursu będą podzieleni na trzy grupy narciarskie (grupa najlepszych narciarzy, średnich i niezawansowanych).

W tym samym terminie odbędzie się kurs wędrowny również dla nauczycieli i nauczycielek (grupa koedukacyjna). Transkorsie wędrownym, jest ściśle ograniczone. Piłska — Babią Górą przez Pilicę w Górze, Pieniny i powrót do Zakopanego.

Ilość miejsc, tak na kolonii, jak i na kursie wędrownym, jest ściśle ograniczona. Szczegółowych informacji w sprawie kolonii i kursu wędrownego udziela Sekretariat P.Z.W.F. codziennie od godz. 18 do 20.

Adres: Plac Trześci Krzyży 18, m. 6. Państwowe Liceum Krawieckie.

## Sekcja walki z gruźlicą.

Rodzice! Chronicie Wasze dzieci przed gruźlicą. Szczepnie noworodków szczepionką przeciwgruźliczą B. C. G. Telefon 220-73. Sekcja Walki z Gruźlicą, ul. Narutowicza 30, godz. 8 — 15.

## POGOTOWIE RATUNKOWE DLA AUT

Automobilklub organizuje stacje obsługi i pomocy na głównych szlakach

Na naszych szosach kursują coraz to liczniejsze pojazdy motorowe. Każdemu kto spieszy do celu podróży, często przebiega w drodze powoduje duże straty materialne i inne.

Ale samochód jest tylko maszyną — „ma prawo” się zepsuć. Klepski stan nawierzchni szos, jaki jeszcze na wielu szlakach obserwujemy, sprzyja zepsuciu się pojazdu, względnie jego części. Specjalną plagą są gwoździe, powodujące niezmiernie częste w Polsce przebicie opony i dętki, co często z braku dostatecznego zapasu powoduje konieczność uciążliwego łatania dętki, specjalnie trudnego i przykrego w czasie słońca lub mrozu.

Mniejsze lub większe uszkodzenie zdarzają się dość często. Cóż wtedy robić? Auto stoi bez ruchu na szosie i oczekuje na pomoc przejeżdżającego samochodu, który także przeciw spieszy do celu swej podróży i nie zawsze jest w stanie pomóc.

Nawet bliskość miasteczka od przymusowego postój często nie rozwiązuje sprawy, gdyż rzadko w tym miasteczku znaleźć można pomoc fachową, potrzebne narzędzia lub części.

Pragnąc choć w części usunąć istnie-

jące braki w tym względzie i dopomóc automobilistom, zmuszonym wypadkiem do przymusowego postój lub przerwy w podróży, Automobilklub Polski podjął do noszą inicjatywę zorganizowania na głównych szlakach komunikacyjnych nowoczesnie urządzonej stacji obsługi i warsztatów reperacyjnych, zdolnych do szybkiego i dokładnego naprawienia najczęściej wydzierających się uszkodzeń w samochodzie.

Specjalnie wyszkolony personel zagwarantuje prawidłowe i szybkie wykonanie pracy.

W chwili obecnej Automobilklub Polski prowadzi prace nad badaniem poszczególnych szlaków z punktu widzenia warunków i potrzeb obsługi i pomocy dla kierowców, które uległy uszkodzeniu.

Prace te, rzecz jasna, potrwać muszą czas dłuższy, ponieważ dokładne zbadanie jednego choćby szlaku jest sprawą, wymagającą wielkiej pracy i dłuższego czasu, należy bowiem zbadać możliwości, jakie w tym względzie posiadają poszczególne miasta, miasteczka i osady.

Prace przygotowawcze w terenie rozpoczyna się w marcu roku przyszłego.

## MUZEJA — BIBLIOTEKI — WYSTAWY

Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Andrzejki 14) otwarta dla publiczności codziennie prócz niedziel i świąt od g. 10 do 21, w soboty od g. 10 do 19.

Miejska Czytelnia Pism i Wypoczynalnia Książek dla dorosłych (ul. Rokicińska 1) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt, od g. 14 do 21.

II Miejska Czytelnia Pism i Wypoczynalnia Książek dla dorosłych (ul. Rzgowska 74) otwarta dla publiczności codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt od g. 14 do 21.

Miejskie Muzeum Przyrodniczo - Pedagogiczne (Park Sienkiewicza). Działy: zoologiczny, botaniczny, mineralogiczny i szlachy przyrody — otwarte dla publiczności codziennie od godz. 9 do 16, w niedziele od g. 10 do 14.

Miejskie Muzeum Etnograficzne (ul. Piotrkowska 104). Dział etnograficzny i prehistoryczny otwarte dla publiczności w środy, piątki, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 16.

Miejskie Muzeum Historii i Sztuki im. J. i K. Bartoszewiczów (Plac Wolności 1). Działy: Sztuka XIX wieku i międzynarodowa sztuka modernistyczna otwarte dla publiczności w środy, soboty i niedziele w godzinach od 10 do 15.

Wystawa obrazów artysty - malarza B. Na wrocławskiego przy ulicy Piotrkowskiej 113. Czynna codziennie od 10 rano do 9 wieczór.

Wystawa obrazów art. mel. Szczepana Andrzejewskiego, ul. Piotrkowska 150. Czynna codziennie od godz. 10-ej rano do godz. 8-ej wieczorem.

Szk. Sztuk Pięknych, Karola Endego. - Nawrot 8. tel. 153-55.

**Telefony**  
 Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-41  
 Ubezpieczalnia 197-65  
 Pogotowie Miejskie 102-97  
 Straż Pożarna tel. 8.

# TRZY NIEBEZPIECZNE OKRESY. Nieuzasadniona zazdrość i kłótniwość to największe wrogowie małżeństwa

Ważne są przyczyny psychologiczne, prowadzące w różnych okresach pożycia do kryzysów małżeńskich. A więc w pierwszym już roku po ślubie następuje moment krytyczny, kiedy między małżonkami rozpoczyna się walka o władzę, która kończy się szczęśliwie jeśli jedna ze stron w tej walce ulegnie; w przeciwnym razie, jeśli żadna strona nie chce zrezygnować z panowania i władzy, małżeństwo musi się rozjeść.

Drugi moment krytyczny ujawnia się w jakichś pięć lat mniej więcej po ślubie, kiedy to małżonkowie już sobie nie wystarczają i zaczynają szukać towarzystwa ludzi obcych i ich przyjacieli; rozpoczyna się niebezpieczna walka z nudą i przyzwyczajeniami dnia powszedniego. Wreszcie trzecim okresem krytycznym dla każdego małżeństwa jest „wiek niebezpieczny” zarówno męża, jak i żony, który rozpoczyna się w jakichś dziesięć lat po ślubie. Każdy z współmałżonków tęskni w cichości ducha za ostatnim swym wielkim przeżyciem (romansem) i pragnie, by płomień nowego uczucia oświecił zmierzch jego życia.

Wszystkie te trzy okresy śmiało nazywać można krytycznymi, albowiem są one bardzo niebezpieczne dla każdego małżeństwa. Jeśli małżeństwo szczęśliwie przebrnie przez te wszystkie trzy rasy, wówczas uda mu się zapewne zawitać do ciichej przystani starości. Poza wymienionymi tu czynnikami jest jeszcze cały szereg innych, jak n.p. wady charakteru lub fizyczne, które również przyczyniają się do unieszczęśliwienia małżeństw.

Do nich przede wszystkim zaliczyć należy zazdrość. Nic bardziej nie zaturuje życia małżeńskiego niż zazdrość zwłaszcza nie uzasadniona. Zazdrosne żony, szpiegujące mężów, otwierające ich korespondencje, szukające podejrzanym plam na gorsie czy kołnierzyku i zazdrosni mężowie po eunuchowski strzegący swych żon — oto typy, które z najharmonijniejszego małżeństwa potrafią stworzyć

**prawdziwą Gehennę.**  
Na drugim miejscu trzeba postawić kłótniwość, która zaturuje życie małżeńskie i jest najczęstszą przyczyną rozwodów i separacji. Na trzecim stoją różne na mierności i nałogi. U mężczyzn — to kobiety, do trunków, do kart, a u kobiet — do strojenia się, a ostatnio również i do kart

(namiętność nowoczesnych żon do pokiera i brydża już niejednemu małżeństwu zaturuje życie).  
Nie należy również zapominać i o skąpstwie, zwłaszcza ze strony męża. Skąpiec nie może nigdy być dobrym mężem. Wreszcie nieustępliwość współmałżonka, niezdolność do kompromisu u ludzi upartych jest wadą gruntownie zaturującą życie małżeńskie. Jest rzeczą jasną, że cały szereg wad fizycznych, zwłaszcza przewlekłych, a więc kalectwa, ułomności i choroby chroniczne mogą do końca życia zaturzyć życie małżeńskie, tym bardziej, je-

śli wystąpiły już po ślubie, gdyż jest się wówczas moralnie obowiązany je znosić.

Jedną z najbardziej drażliwych spraw jest kwestia wierności małżeńskiej. Należy bezwarunkowo umieć rozróżnić wierność duchową i fizyczną. Tę pierwszą mężowie przeważnie zachowują, a do tej drugiej czegoś nie przywiązują zbyt wielkiej wagi. Najlepszym tego dowodem jest zjawisko, że zdarza się iż mąż mimo swej prawdziwej miłości do żony, może zdradzić ją z inną kobietą, którą zupełnie nie kocha.

Co się wreszcie tyczy dzisiejszych warunków bytowania, to przede wszystkim utrudniają one, a często i wręcz uniemożliwiają zawarcie związku małżeńskiego. W istniejących zaś małżeństwach brak materialne prowadzi do rozluźnienia więzów małżeńskich, zwłaszcza tam, gdzie nie ma spoidła — dzieci. Złe warunki ekonomiczne deprawują często i rozbijają, na niezbyt mocnych fundamentach oparte małżeństwa.

Jedną z najgłówniejszych przyczyn niedoli małżeńskiej nie jest przygotowanie partnerów do stanu małżeńskiego!

„Małżeństwo jest sztuką” — powiedział ongiś Balzak, lecz czy wielu wstępujących w związki małżeńskie tej sztuki się uczyło? Czy nie jesteśmy kompletnymi laikami matrymonialnymi aż do chwili ślubu? Cóż wiemy jedni o drugich przed zawarciem ślubu? Czy znamy skłonności i upodobania swego współmałżonka? Toć wszystkie strony ujemne, zarówno natury fizycznej, jak i moralnej, mimowoli utajamy przed sobą, gdyż chcemy się podobać, chcemy być lepsi, lecz potem wszystko to na jaw wychodzi i oto stajemy przed kryzysem małżeńskim.

Pomóc by tu mogły odpowiednie kursy i wykłady dla nowożeńców, a jeszcze lepiej dla kandydatów i kandydatek do stanu małżeńskiego.

chodzi i oto stajemy przed kryzysem małżeńskim. Pomóc by tu mogły odpowiednie kursy i wykłady dla nowożeńców, a jeszcze lepiej dla kandydatów i kandydatek do stanu małżeńskiego.

## Zatrute kolce Jadowitej ryby.

T. zw. żmija morska nie jest bynajmniej jadowitą odmianą legendarnego morskiego węża, lecz jest zupełnie normalną rybą, która swe miano zawdzięcza trującym jadowi, służącemu mu jako broń. Ryba ta posiada mianowicie pletwę grzbietową, wyposażoną w liczne bardzo ostre kolce, z których wydziela się jad. Jad ten dostawczy się do organizmu ludzkiego wywołuje w całym ciele gwałtowne bóle połączone niekiedy z częściowym paraliżem i nieprzytomnością. — Szczury i świnki morskie, na których działanie tej trucizny zostało wypróbowane, giną pod jej wpływem w ciągu kilku godzin. Dla człowieka niebezpieczeństwo śmierci nie zachodzi, w każdym razie objawy zatrucia jadem owej ryby są bardzo przykre.

## Wrana ze złotym pierścieniem. SKRZYDLATY WINOJAJCA.

Pewien przechodzień w Wiedniu zauważył wśród gromady gołębi, pożywiających się rzuconymi im okruchami chleba,

# Karocą na szczyt wieży. HISTORIA TRAGICZNEGO ZAMCZYSKA.

Ze wszystkich zamków nad Loarą, za mek w Amboise ma najbardziej tragiczną historię. Podczas kiedy w innych rezydencjach królewskich czy książęcych panował zawsze nastrój wesoły i pogodny, nad Amboise zawisło jakieś fatum, karzące smutkiem i żalobą każdy najmniejszy nawet odruch radości.

Karol VIII, ostatni potomek Walezjusów, syn Ludwika XI, przyszedł na świat w Amboise i tam, w 28 lat później, wracając z polowania, nagle życie zakończył, uderzwszy głową o framugę drzwi.

Czworo jego dzieci, zrodzonych z Anny, ostatniej księżniczki bretońskiej, zmarło w Amboise w wieku niemowlęcym.

W sześćdziesiąt lat potem powieszono na balkonach zamkowych kilkuset spiskowców. Z rozkazu księcia de Guise cały dwór musiał asystować przy tej egzekucji, a przez wiele dni jeszcze później patrzeć, jak ciałami ofiar, dla przykładu niepochochowanymi — szarpała wichura.

Odtąd — królowie Francji nie odwiedzili już Amboise. Zamek stał się więzieniem i między innymi swymi pensjonariuszami „gościł” też Abd-el Kadera w latach 1847—18.2.

Obecnie należy do rodziny Orleańskich.

Wnętrze jego jest zupełnie ogołocone z mebli i nie przypomina jego świetnej, choć strasznej przeszłości. Chyba kaplica (w której, jak głosi legenda — spoczywają szczątki Leonarda da Vinci), prawdziwy klejnot gotyckiej architektury, piękna fasada apartamentów królewskich, t. zw. „Logis du Roi” i słynne wieże, tak zbudowane, że na najwyższe ich piętra można było wjechać konno lub w karocach,

do najgorszych niebezpieczeństw żeglugi powietrznej należy mgła. Uniemożliwia ona pilotowi orientację i skazuje go wyłącznie na kierowanie się wedle busoli i sygnałów radiowych, wskazujących mu drogę. Szczególnie jednak groźną staje się

dla samolotu mgła, gdy temperatura opada poniżej zera. Mgłę stanowią kropelki wody, unoszone wiatrem. Kropelki zupełnie czystej wody mogą się utrzymać w stanie ciekłym nawet poniżej temperatury zamarania, jeśli nie znajdują się jakieś ciała stałe, np. drobne pyłki lub t. p., dokoła których mogłyby się koncentrować. Znaną jest powszechnie zjawisko powstawania t. zw. okiści. W mroźne mgliste dni, najczęściej bywa to wczesnym rankiem drzewa, płoty, dachy domów obrastają warstwą kryształków lodu, jakgdyby były zrobione z cukru. Gdy przez mgłę, przy temperaturze niższej od zera, przelatuje samolot, wówczas jego skrzydła i kadłub stanowią podłoże, na którym ścina się mgła, zamieniając się w lód. Wskutek pokrywającej samolot masy lodu zwiększa się jego ciężar, a równocześnie też zmienia się jego profil, co może w sumie pozbawić samolot jego zdolności unoszenia się w powietrzu i spowodować katastrofę.

Dla zapobieżenia oblodzeniu samolotu omysłono różne sposoby. Ostatnio amerykańskie ministerstwo handlu zatwierdziło do użytku nowe urządzenie zapobiegawcze przeciw niebezpieczeństwu oblodzenia. Mianowicie na powierzchni natarcia skrzydeł nakładają się płaskie pneumatyki. Są one zrazu proste, ale połączone z pompą, którą można zapomagać motoru aparatu wprawić w ruch. Gdy samolot poczyna pokrywać się lodem, wówczas napędza się te pneumatyki powietrzem, które je rozdmyna. Rozszerzając się, wywiera one nacisk na warstwę pokrywającą go lodu, która pod tym naciskiem pęka na drobne i odstaje kawałki. Kawałki te zostają następnie przez pod ciśnieniem zerwane i usunięte z powierzchni skrzydeł. Stosowane dotychczas w tym celu pneumatyki pękały często, wskutek czego całe urządzenie przestawało spełniać swe zadanie. Obecnie udało się sporządzić specjalną tkaninę, służącą za podszewkę dla pneumatyki, która zapobiega pękaniu gumy

## PODSŁUCHANE MIŁOŚĆ.

— Jaka jest różnica między pierwszą miłością a ostatnią?  
— Ludzie wyobrażają sobie zawsze, że pierwsza miłość jest również ostatnią, a ostatnia jest w rzeczywistości pierwszą.

## KONKURENCJA.

Lekarz do 4-letniego chłopca:  
— Zbyszk, dostałeś siostrzyczkę.  
— Dopiero co się sam urodziłem, a już mam konkurencję!

## Zbrojenia Wielkiej Brytanii.



Ołbrzymie zbrojenia Anglii wywołały duży zapóbżebowanie metali na rynkach światowych. W mieście Salford istnieje specjalne biuro do zakupu szmelcu na potrzeby przemysłu wojennego.

## Lewis Allen BROWNE

# ZEMSTA MILIONERKI

Przekład autoryzowany.



GO WIESC

56

Była wzmianka o obiedzie wydanym przez panią Jerome Markle dla panny Delonza. I tu również figurowało nazwisko Larry'ego.

Enid nie wiedziała, co myśleć. Usiłowała wmówić w siebie, że Larry musiał spełniać obowiązki towarzyskie, że nie mógł odmówić siostrze udziału w obiedzie, wydanym przez nią dla Argentynki.

W drugim piśmie znalazła kolumnę z plotkami towarzyskimi i oto co wyczytała:

„Piękny Larry Fairfield wyprzedza, jak się zdaje wszystkich innych zalotników w wyścigu o rękę babcie bogatej Argentynki, panny Claire Delonza”.

Enid powiedziała sobie, że to plotki. Czyż Larry miał się nie mieszać do życia towarzyskiego swojej sfery?

Zjawił się w piątek wieczorem — uśmiechnięty, wesoły, miły jak zawsze. Pojechali autem za miasto i tym razem on zaproponował przechadzkę po plaży.

— Widziałam twoją fotografię, Larry — odezwała się Enid.

— A, tak! Nie można się opędzić fotografom. Nasze zdjęcia są w tym samym numerze, zauważyłaś?

— Naturalnie. Ale moje nie było podpisane. Objasnił mi odnosiło się tylko do nowego modelu sukni plażowej z naszego magazynu.

— Było dużo zdjęć ładnych kobiet, ale żadna nie może się z tobą równać.

Enid nie odpowiedziała.

— Larry — rzekła po chwili — nie powiedziałeś mi, że jedna z tych dwóch ładnych pań, które spotykaliśmy na dancinгах, to twoja siostra?

— Nie powiedziałem, moja śliczna?  
— Dlaczego mnie nie przedstawiłeś?  
— Dlaczego ciebie nie przedstawiłem, Enid?

— Tak, Larry, nie przedstawiłeś mnie. Jeżeli na serio mówiłeś, że nasza miłość będzie trwała wiecznie i dzień, to powinieneś być mnie przedstawić.

Larry Fairfield milczał dłuższą chwilę.

— Czy powiedziałam co złego?  
— Cóż znowu, ale chyba nie jesteś na tyle dziecinna, żeby naszą przyjaźń brać poważnie.

— Przyjaźń!  
— Enid, kochanie, niewiele byś wskórała, gdybyś mi wytoczyła proces.

— Ja tobie proces, co ty wygadujesz, Larry?  
— Nigdy ci się nie oświadczyłem i nigdy słowa nie napisałem o małżeństwie. Nie mogłabyś mnie poznać o niedotrzymanie przyrzeczenia małżeństwa. Słuchaj, uważam, że jesteś na to za honorowa. Czyż nie traktowałem cię zawsze po dżentelmeńsku?

Enid wyrwała się z luzno ją opasujących ramion młodzieńca i zerwała się na nogi. Powiedziała coś, odwróciła się i uciekła. Słowa jej zdumiały Fairfielda:

— I ten bez serca, bez serca! Bez serca!

XXIII.

Enid biegła ku wodzie. Larry popędził za nią.

— Czekał, stój! Enid! — stój! Doonil ją i przytrzymał.

— Co ty sobie myślisz, Enid? Grasz komedię? Uda-

jesz, że się chcesz utopić, żeby mnie nastraszyć? — zapytał ostro.

— Jeżeli przypuszczała, że zobaczy łąy, to się zawiódł. Enid nie płakała co prawda, ale była straszliwie blada. Wyrwała mu się i odesczyla.

— Taki człowiek, jak ty, Larry, nie wart, żeby dla niego popełnić samobójstwo.

Powiedziała to spokojnie, lecz ton był aż nadto wymowny.

— Moja śliczności, dlaczego ty nie potrafisz być rozsądną? Przecież rozumiesz moje stanowisko i swoje. No, moja Enid!

— Nie rozumiałam. Teraz dopiero przejrzałam. Nie robię ci wyrzutów, Larry. Bądź co bądź traktowałeś mnie przyzwoicie, co już jest dużo jak na człowieka z twojej sfery. Nie pojmuję, jak mogłam być taka głupia. Myślałam, że mnie kochasz.

— Myślałaś, że cię kocham? O, sentymentalna gasko!

— Mówiłeś, że mnie kochasz. Rzeczywiście, byłam głupia, wierząc ci. I jak mogłam, naiwna, przypuszczać, że rodzina pozwoli ci się ze mną ożenić, nawet gdybyś mnie chciał!

Słowa Enid zrobiły na młodzieńcu wrażenie. Był zdumiony.

Gdyby zrobiła dramatyczną scenę i obrzuciła go wywiskami, byłby ją po prostu wysmiał. Trzeba mu oddać tę sprawiedliwość, że zrobiło mu się trochę wstyd.

— Do pioruna, Enid, jesteś wspaniała dziewczyna. Przepraszam, że mogłem cię posądzić o intencję podania mnie do sądu, bo bogaci mężczyźni są narażeni na takie rzeczy. Doprawdy — wstydziła się.

**OTWARCIE RADIO-APARATÓW**  
 LAMP, ŻYRANDOLI, artykułów  
 elektrotechnicznych, radiowych i t. p.

**DANIEL LEIB 96 PIOTRKOWSKA 96**  
 BEZPŁATNE SPRAWDZANIE RM SJ  
 WSZELKICH LAMP RADIOWYCH

**5-10 Groszy więcej**  
 ZA TO O  
 NIEZLICZONE NIETRZEPANE  
 NOCE MNIEJ!  
 WYMAGAJCIE OD SWOICH DOTAWCÓW WE  
 WŁAŚNYM INTERESIE, BY WAM DALI TYLKO ORYGINALNE  
**"OLLA" GUM.?**

**Niespodziewane przenoszenie pracowników kolejowych  
 rujnuje ogniska domowe.**

**LÓDŹ, dn. 11.12.**  
 Jedną ze stałych bolączek życia pracowników kolejowych są zbyt częste przenoszenia ich ze stacji do stacji. Nieraz do służby kolejowej wymaga zmiany na różnych stanowiskach. Dzieje się przy tym że konieczna zmiana na jednym stanowisku pociąga za sobą cały szereg zmian na innych posterunkach służby kolejowej. Z punktu widzenia interesów pracowników kolejowych zmiany stanowisk i przenoszenia ich do nowych miejsc służbowych byłyby słusne i racjonalne, gdyby stanowiły etapy posuwania się pracowników w hierarchii urzędniczej na wyższe lub bardziej odpowiedzialne stanowiska. Tymczasem zbyt często zdarzają się przenoszenia pracowników do innych miejscowości, nie mające nic wspólnego z zasadą posuwania się w hierarchii służbowej. Często przenoszenia te, podyktowane nieznanymi bliżej względami, uważane są przez pracowników jako pewnego rodzaju degradacja i niezawiniona kara za bliżej nieskonkretyzowane czyny.  
 Najlepszym pracownikom rzuconym nieraz z jednego krańca kraju na drugi, trzonowi w obce mu środowisko, staje się na pewien czas mało użyteczny. Musi się on wprawdzie zaklimatyzować i zapoznać z nową pracą i jej środowiskiem, nim stanie się pracownikiem pełnowartościowym. Przez ten czas pracownik żyje w depresji psychicznej, w rozgoryczeniu, spowodowanym „nieuzasadnionym” przeniesieniem. Stan ten potęgują jeszcze zaburzenie jego stosunków rodzinnych i towarzyskich oraz kłopoty materialne wywołane przeniesieniem do innej miejscowości.  
 Na dobitkę żęgo, przenoszenia pracowników na nowe posterunki i do innych miejscowości zdarzają się nieraz z natychmiastową ważnością, w środku zimy, w połowie miesiąca, przed ukończeniem roku

szkolnego i t. p., przy czym władza przenosząca nie tylko nie zwraca uwagi na takie stosunki, uniemożliwiające natychmiastowe przesiedlenie się rodziny pracowniczej, ale także nie dostarcza jej mieszkania w nowym miejscu służby. A przecież pracownik ma przeważnie opłacone mieszkanie z góry lub kontraktem najmu na dłuższy czas, nie jest więc w możności natychmiast wypowiedzieć najem mieszkania; zwykle taki sprawozdł sobie węgł na zimę i inne wiktuały, posiada dzieci w szkołach czasem prowadzi wspólne gospodarstwo domowe z innym członkiem swej rodziny, posiada liczne zobowiązania materialne w miejscu swego dotychczasowego pobytu i ma tam wyrobiony kredyt, bywa zaangażowany w pracy społecznej i t. d. I oto nagle wszystko to zostaje wytrącone z normalnego trybu, czasem dosłownie z dnia na dzień, bo tak chce zarządzenie władzy przełożonej.  
 Oczywiście w takich warunkach pracownik nie jest w stanie, w razie przeniesienia go do innej miejscowości, natychmiast zlikwidować swych spraw i gospodarstwa w miejscu dotychczasowego pobytu i dlatego zmuszony jest przez dłuższy lub krótszy czas prowadzić podwójne gospodarstwo, co jeszcze bardziej rujnuje go materialnie.  
 Najlepszym jednak wyjściem z sytuacji, wywołującej konieczność przenoszenia pracowników na nowe posterunki służbowe, byłoby przywrócenie obsadzenia stanowisk w drodze konkursów. W ten sposób uniknie się wielu wad i usterek przeniesień „z urzędu”.  
**Czy jesteś członkiem L.O.P.P.?**

**Niepotrzebna „okrasa” słów.  
 ZA DUŻO PRZEKLINAMY...**

**LÓDŹ, 11.12.**  
 Smutną spuścizną z czasów niewoli w Polsce środkowej i na Ziemiach Wschodnich jest panujący nągnimnie wśród miejskich rzesz pracujących ohydny zwyczaj lubowania się w wyrazach plugawych i przekleństwach. Używa się je nie tylko w uniesieniu, lecz i tak bez powodu dla „okrasy stylu”. Bezwstyd dochodzi do tego, że nieobyczajne wyrazy słychać i na ulicy, i w tramwaju i w warsztatach robotniczych i w ogóle wszędzie. Nikt się nie kępuje nawet obecnością kobiet i dzieci. Cóż dziwnego, iż obyczaje starszych naśladuje i młodzież w wieku szkolnym. Z miast i osad fabrycznych tego rodzaju „kultura” przedostaje się już i na wieś, gdzie dotąd szanowano przyzwoitość publiczną i obyczaj chrześcijański i nie poniżano swej godności ludzkiej używaniem obrzydliwych słów.  
 Ponieważ nie widać jakoś i nie słychać o jakimkolwiek przeciwdziałaniu zbiorowym tej chorobie moralnej, ludzie używający publicznie mocnych i wstrętnych słów, czują się w swoim prawie i wszelki protest przeciwko temu nalagowemu uważają za zamach na wolność słowa. Mogą się zresztą powołać na pewne odia my naszej współczesnej literatury i publicystyki, wprowadzające do swego słownictwa wyrazy, pisywane dawniej jedynie na parkanach kredą i węglem przez uliczników.  
 Znana była szeroko do niedawna inklinacja Włochów do przekleństw i nieprzyzwoitych wyrazów. Ale położył temu kres Mussolini jednym rozkazem.  
 W Polsce istnieje art. 31 prawa o wykroczeniach, który brzmi: „kto publicznie dopuszcza się nieobyczajowego wybruku — podlega karze aresztu do 2 tygodni lub grzywny do 500 złotych”.  
 Sądzimy, iż byłoby rzeczą pożądaną, gdyby władze, mające pieczę nad porządkiem publicznym zechciały sobie przypomnieć o istnieniu tego artykułu i zaczęły robić z niego właściwy użytek.  
 Oczywiście, reagować stanowczo musi i opinia publiczna, gdyż barbarzyńskie obyczaje tolerować nie można.

**ORBIS**  
 Lódź, Piotrkowska 16 i 65  
 Tel. 101-01 i 266-50

**Wycieczka do WIEDNIA**  
 i na Semmering  
 12/XII-5/1 — Cena zł. 98 i 395

**Wycieczka do BERLINA**  
 21/XII-29/XII — Cena zł. 95 i 229

**Wycieczka do Budapesztu**  
 25/II-3/1 — Cena zł. 245,—

**Wycieczka do RYGI**  
 21/XII-26/XII — Cena zł. 110 i 55

Od 23 — 28/XII. **Wycieczka do CZERNIOWIEC**  
 Cena zł. 25,—

**PRZEZIĘBIENIU**  
 GRYPIE  
 KATARZE

**TRANSPIRAL**  
 10 TABLETEK 90 GROSZY „SYNERGA” WARSZAWA

**Wagony sypialne**  
 na  
**Boże Narodzenie**  
 Łódź — Zakopane  
 w dn. 22, 23 i 31/XII.  
 Łódź — Krynica  
 23/XII.  
 kl. II i III  
 sprzedaje wyłącznie:  
**Wagons - Lits / Cook**  
 Łódź, PIOTRKOWSKA 68  
 telefon 170-77.

**O WYKOPALISKACH W BISKUPINIE.**  
 Dziś w sobotę o godz. 20-ej w sali Akcji Katol. przy ul. Gdańskiej 111 prof. Uniwers. Poznańskiego dr. Józef Kostrzewski wygłosi odczyt z przezroczami i wyświetli film pt. „Zatopiony gród pastorałowski sprzed 2500 lat w Biskupinie”.  
 60 przezrocz. 600 mtr. normalnego filmu!  
 W niedzielę 12 bm. o godz. 11 m. 30 powtórzenie odczytu dla młodzieży szkolnej. Dochód przeznaczony na dożywianie biednej dziatwy szkół powszechnych i na prace wykopaliskowe w Biskupinie.  
 Przeprowadź biletów do godz. 18-ej w księgarni „Czytaj” przy ul. Narutowicza 2.

**Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada**

**Dr med. Gustaw KOHN**  
 Specjalista akuszer-ginekolog  
 Powrócił  
 ul. Piłsudskiego 51, tel. 170-03  
 przyjmuje od 8-10 i od 4-8 w.

**Dr S. SZTYLERMAN**  
 Akuszeria i chor. kobiece  
 przeprowadził się na  
**6 Sierpnia 37** tel. 206-62  
 przyjmuje od 3-8 wiecz.

**Dr med. H. LUBICZ**  
 Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych  
 ul. Piłsudskiego 69 141-32.  
 (róg Narutowicza)  
 Przyjmuje od godz. 8-10, 12-3 i 5-8 w.  
 W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

**Dr med. H. KLACZKOWA**  
 położnictwo i choroby kobiece  
 Piotrkowska 99,  
 tel. 213-66,  
 przyjm. codz. od 10-12 od 5-5 po po

**Dr. med. Henryk Ziolkowski**  
 Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne  
**6-go Sierpnia 2. Telefon 118-33**  
 przyjmuje od 9-12 i 3-9 wiecz  
 w niedziele i święta od 9-12 w poł

**Edward REICHER**  
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych  
 Powrócił  
 Leczenie promieniami Roentgena.  
 Południowa 28, tel. 201-93  
 o rzyjmuje od 8-11 rano i od 5-8 wiecz  
 w niedziele i święta od 9-12 w poł.

**Dr med. NITECKI**  
 choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
 NAWROT 32, front, I piętro — Tel. 213-18  
 przyjmuje od 8-9 30 r. i od 5.30-7 w  
 w niedziele i święta od 9 do 12 w poł.

**Dr med. PAULINA LEWI**  
 Spec. chorób kobiecych i akuszeria  
 Śródmiejska 28 tel. 240-10  
 przyjmuje od 12-2 i od 4-8 wiecz.

**Dr med. M. GLAZER**  
 Choroby skórne i weneryczne  
 ZACHODNIA 64. Tel. 185-49.  
 przyjmuje od 12-2 i od 7-8 1/2 wiecz  
 w niedziele i święta od 10-12 w poł.

**Lecznica „OMEGA”**  
 Główna 9, telefon 142-42.  
 przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach  
 Gabinet Dentystryczny  
 Analizy lekarskie, zastrzyki Roentgen  
 lampa kwarcowa, dżetarmja i t. d.  
 PORADA 3 zł.

**Dr J. NADEL**  
 AKUSZER-GINEKOLOG  
 ul. Andrzeja 4, telef. 228-92  
 przyjmuje od 10-12 i od 4-8 wiecz.

**Dr HELLER**  
 Spec. chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.  
 TRAUGUTTA 8. Tel. 179-09.  
 przyjmuje od 8-11 i od 4-8 wiecz.  
 W niedz. i święta 10-12 p.p.

**Dr HENRYKOWSKI**  
 Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych  
 front i piętro  
 ul. TRAUGUTTA 9, tel. 262-98.  
 przyjmuje od 8-11 rano i od 6-3 wiecz  
 w niedziele i święta od 9-12, 30, po poł

**LECZNICA** zstalemi lekami  
 DLA CHOROBY NA USZY, NOS, gardło i drogi oddechowe (astma)  
 Piotrkowska 67, tel. 127-81  
 9-3 r. p. 5.30-8 w. przyjm. Dr. Babowski. Przy leczeniu czynny jest Gabinet Roentgena do wszelkich prześwietleń i zdjęć. Wzywaniu na miasto.

**Przychodnia WENEROLOGICZNA**  
 Chor. weneryczne, skórne i seksualne.  
 Specjal. — gabinet kosmetyczny.  
 Czynna od 9 r. do 9 w. Pania przyjm. i lekarz-kobieta  
 PIOTRKOWSKA 88 tel. 143-63.  
 PORADA 3 ZŁ.

**Prywatna Przychodnia WENEROLOGICZNA**  
 leczenie chorób wenerycznych i skórnych  
 Piotrkowska 161  
 Od 8 r. do 9 w., w niedz. i św. od 10 do 12 w poł.  
 Pania przyjm. i lekarz-kobieta.

**DR. BRAUN**  
 Choroby skórne i weneryczne  
 ul. Cegielniana 4 tel. 100-57  
 przyjmuje od 8 do 1-ej i 5-9 wiecz.  
 Niedz. i święta od 10-1 w poł.

**Dr med. TREPMAN**  
 specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych.  
 ZAWADZKA 6, telefon 234-1  
 Przyjmuje od 8-11 r. i od 2-4 i od 6-8 w.  
 w niedziele i święta od 8-1 w południe.

**DR MED. Maria Frankiewiczowa**  
 Choroby kobiece i położnictwo  
 Sosnowa 32, róg Napiórkowskiego  
 Przyjmuje od 3-7.

**Dr med. NIEWIAZSKI**  
 Spec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych  
**ANDRZEJA 5,** telefon 159-40  
 przyjmuje od 8-11 rano od 5-9 wiecz.  
 w niedz. i święta od 9-1 pp.

**LECZNICA (chojny)**  
 LEKARZY SPECJALISTÓW  
 oraz gabinet dentystryczny analizy lekarskiej i t. d.  
**Rzgowska 159**  
 czynna od 10 r. do 7 w.  
 PORADA 2 ZŁ.

**5 ZŁ TRWAŁA** ondulacja grube, naturalne loczki, szerokie fale w zakładzie fryzjerskim „Bogusław”, Abramowskiego 15, tel. 261-31.

**ONDULACJA trwała** komplet 5 zł. z gwarancją, grube naturalne loczki i szerokie fale „Józef” Nawrot 54a, tel. 191-85.

**Lecznica dla Psów**  
 lek wet. M. A. Reicha  
 Powrócił  
 (róg Zamenhofs) tel. 175-77.  
 STRZYŻENIE psów.

**5 ZŁ TRWAŁA** ondulacja, grube loczki, naturalne fale w znanym zakładzie Stanisław, Główna 33, w podwórzu, tel. 232-33.

**NA RATY** ubrania, palta, kożuski, lisy, poleca „Konfekcja Ludowa”, Plac Wolności 7 w bramie na prawo.

**PRZYJMIEMY** zdolnych zecerów, maszynistów na płaskie maszyny i nakładaczki. Drukarnia Polska, Kilińskiego 93.

**BEZROBOTNI** zarobić mogą kilka złotych, sprzedając kalendarze książkowe i bloczki. Potrzebna gotówka 10 zł. Zgłoszenia: Piotrkowska 86, 4 p. fr. m. 10, w poniedziałek od 4 do 5.

**DO SPRZEDANIA** budka z węglem. — Orla nr 1.

**JEŚLI** pierniki i czekolady to tylko z Polskiej Fabryki „Palermo”, Łódź, Hurtno nr 49. Ceny niskie. Wielki wybór. Hurtowo i detalicznie.

**AMBULATORIUM skórnio-weneryczne**  
 Zachodnia 52 front I piętro (Piotrkowska 17, tel. 134-67)

11-12 Dr. Dutkiewicz	3 1/2-5 Dr. Ekkert
12-1 1/2 Dr. Skusiewicz	5-6 Dr. Balicka
1 1/2-3 Dr. Nitecki	5-7 Dr. Stawowczyk
	7-8 Dr. Lipski

PORADA 3 ZŁOTE

**PRYWATNA PRZYCHODNIA GINEKOLOGICZNA**  
 (choroby kobiece i ciąży)  
**ZGIERSKA 24**  
 Dr. Praporci od 10-1  
 Dr. Feldman od 3-6

**Pierwsza PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA**  
 leczenie chor. wenerycznych i skórnych  
**ZAWADZKA 1,** telef. 197-9  
 Porada 3 zł.  
 czynna od 8 rano do 9 w.

**Dr W. BALICKA**  
 Sienkiewicza 52 (róg Nawrotu)  
 telefon 194-03.  
 CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE.  
 Przyjmuje kobiety i dzieci od godz. 6-8 wiecz.

**Dr med. M. TAUBENHAUS**  
 AKUSZER-GINEKOLOG  
 przyjmuje od 8-9 r. i 4-3 w.  
 Zgierska 11 Tel. 246-09

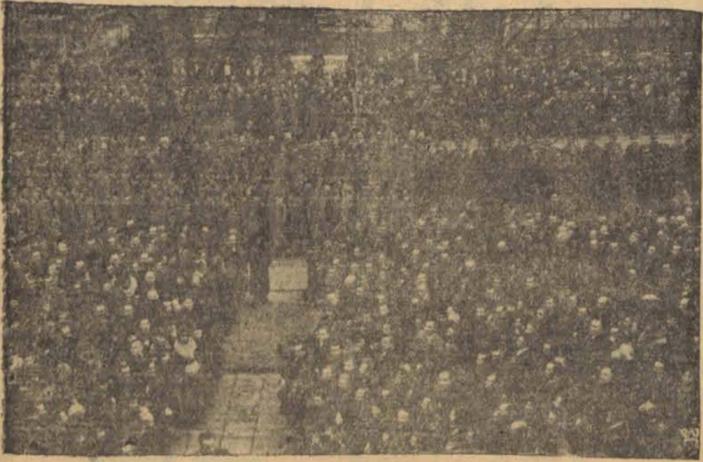
**DR Mikolaj Bornstein**  
 choroby kobiece i akuszeria  
 Piotrkowska 292, tel. 266-35  
 przyjmuje przed i po południu  
 w niedziele i święta tylko z rana.

**Dr. ŁAGUNOWSKI**  
 specjalista chorób wenerycznych seksualnych i skórnych.  
 Gabinet Roentgeno-świetłolecznicy  
 Powrócił  
 Piotrkowska 70, tel. 181-83.  
 Od 8-10, 1-2.30 i od 6-9 w. w św. 10-1

**LECZNICA CHORÓB OCZU**  
 ze stalemi lekami DOKTORA  
**DONCHINA**  
 ul. Piotrkowska Nr 90  
 tel. 221-72.  
 Przyjmuje się choroby wymagających prześwietleń w lewnicy (oparzenie etc.) a także przy chorobach 4-1 i od 7-9 i poł.

# ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

## Akt wdzięczności społeczeństwa polskiego dla Bułgarii.



Fragment z olbrzymiej manifestacji, która odbyła się przed gmachem Poselstwa Bułgarskiego w Warszawie, dla wyrażenia wdzięczności narodowi bułgarskiemu za braterską i pełną ofiarności pomoc w odzyskaniu w górach Piryn zagonionego samolotu polskiego i jego załogi.

## Uroczyste zebranie Polskiej Akademii Literatury.



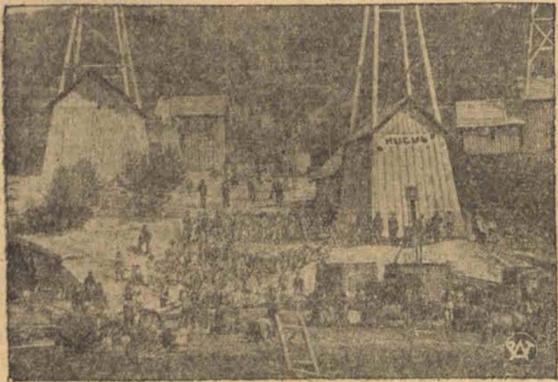
W obecności p. ministra W.R. i O.P. prof. Wojciecha Świętosławskiego odbyło się uroczyste zebranie sprawozdawcze Polskiej Akademii Literatury, połączone z uroczystym przyjęciem w poczet członków Akademii Kornela Makuszyńskiego. Na zdjęciu Kornel Makuszyński w momencie wygłaszania przemówienia.

## Prace wyszkoleniowe O. Z. N.



W Resursie Obywatelskiej odbyło się zakończenie 5-dniowego kursu okręgowych kierowników kulturalno-oświatowych O.Z.N. zorganizowanego przez Komisję Kulturalno-Oświatową Wydz. Robotniczego O.Z.N. Na zdjęciu fragment z zakończenia kursu podczas przemówienia szefa Wydz. Robotniczego O.Z.N. posła Leopolda Tomaszewicza.

## Odnaczenie weteranów górnictwa polskiego.



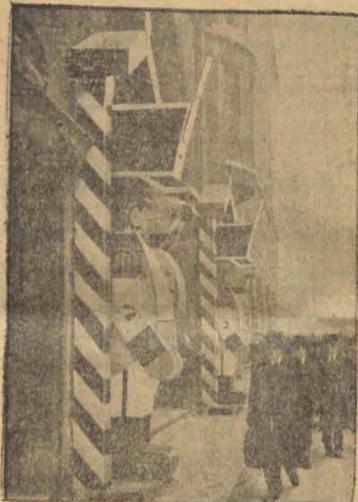
W jednej z pierwszych kopalń naftowych w Polsce i Europie, w Słobodzie Rungurskiej odbyła się piękna uroczystość odnaczenia dyplomami honorowymi najstarszych robotników kopalni. Osada przemysłowa w Słobodzie Rungurskiej została założona przez twórcę polskiego przemysłu naftowego i wielkiego patriotę ub. stulecia, Stanisława Szczepanowskiego, oraz Feliksa Vincenza w roku 1880. Na zdjęciu rzut oka na Słobodę Rungurską wg rycin z końca ub. stulecia

## Przyszły prezydent Irlandii?



Na prezydenta wolnego państwa Irlandii według nowej konstytucji wysuwa się kandydaturę hr. Edwarda Taaffe (na zdjęciu z żoną), którego przodkowie przed 250 laty zostali wygnani z ojczyzny.

## Przedświąteczny sezon



Olbrzymi wartownicy przed wejściem do magazynu zabawek w Berlinie.

## NAGRODZONE LALKI



Lalki, które otrzymały Grand Prix Wystawy Paryskiej.



SILNEJ FLOTY WOJENNEJ I KOLONIJ

## Strajk okupacyjny w teatrze.



Artyści i personel techniczny teatru „Renaissance” w Paryżu urządzili strajk okupacyjny na scenie.

## ROZMOWY WŁOSKO-JUGOSŁAWIAŃSKIE



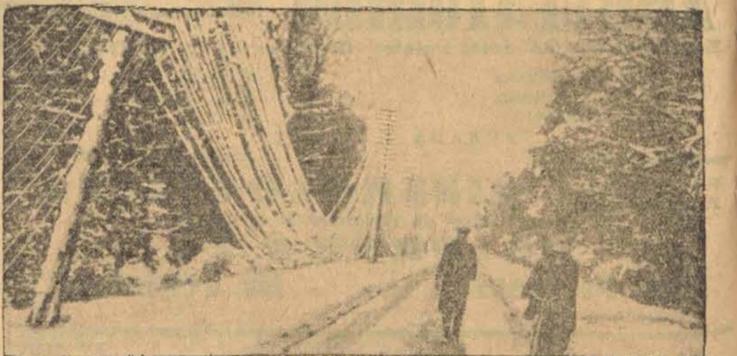
Bawiący z wizytą w Rzymie premier jugosłowiański Stajadinovič podczas konferencji z włoskim ministrem Spraw Zagranicznych hr. Ciano w pałacu Chigi.

## Egiptski książę żeni się ze Szwedką



Książę Said Halin, kuzyn króla Fara, i jego narzeczona 19-letnia szwedzka hrabianka Blanche Marika Posse, których ślub ma się odbyć wkrótce w Londynie.

## Śnieżyce w Anglii.



Południową Anglię nawiedziła gwałtowna śnieżycy, która zerwała tysiące drutów telefonicznych i telegraficznych. Na zdjęciu: Odcinek drogi między Southampton i Bournemouth.

Redakcja strajk... KINO R... Londyn... Zniek... ODE... Z... NA... PR... UM... O...